Nr. 242. Piątek, 23. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmannn l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 października 1903 l. 44.276.

Egzamin autoryzacyjny dla techników asekuracyjnych.

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 Dz. u. p. nr. 23 o autoryzacyi techników asekuracyjnych, podaje się niniejszem do wiadomości, że ustanowiona przy Ministerstwie spraw wewnętrznych komisya egzaminacyjna przedsięweźmie w połowie listopada 1903 egzamina kandydatów, którzy ubiegają się o autoryzacyę jako technicy asekuracyjni.

Kompetenci o przypuszczenie do złożenia egzaminu w tym terminie mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania najdalej do dnia 1 listopada 1903 do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podania należy stosownie do §. 3 powołanego rozporządzenia udokumentować:

1. certyfikatem przynależności lub innym dowodem austryackiego obywatelstwa państwowego;

2. dowodem własnowolności (metryką urodzenia, ewentualnie dekretem upełnoletnienia);

3. świadectwem moralności, wydanem przez miejscową władzę policyjną;

4. świadectwem ukończonej szkoły średniej;

5. dowodem, że kandydat słuchał na Uniwersytecie wykładów wyższej matematyki;

6. wiarogodnem poświadczeniem, że i jak długo kandydat samoistnie albo w publicznym urzędzie albo w służbie przy jakim zakładzie ubezpieczeń zajmował się wykonywaniem robót techniczno-asekuracyjnych.

Oznaczenie dni egzaminu dla poszczególnych kandydatów przypuszczonych do egzaminu nastąpi przez przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej.

Z c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Przepowiednie bliskich znajomych i przyjaciół byłego weneckiego patryarchy, kardynała del Sarto, że Pius X. w rządach swych na plan pierwszy wysunie pierwiastek religijny, — jak dotychczas, potwierdzają się najzupełniej.

Pierwsza zaraz encyklika, ogłoszona niedawno, odsłania jasno a szczerze pogląd Piusa X. na swą misyę. Oświadczył w niej nowy Papież, że chce być jedynie sługą Bożym, którego rękom powierzyła Opatrzność pasterstwo dusz w tem przekonaniu, iż ze zwycięstwem ducha prawdziwie chrześcijańskiego zostaną rozwiązane wszystkie wielkie zadania społeczne i wszystkie zatargi ludzkości.

Przyjmując tym sposobem na siebie z programu wielkiego poprzednika ideę społeczno-religijną, — Pius X. zamyśla widocznie poprzestać na tej części zadań jako najważniejszej i wymagającej wytężenia wszystkich sił papiestwa. Duch pojednawczy, umiarkowanie, słodycz, religijność — oto ideały, którym hołdować i na których straży czujnie stać postanowił.

Jak gdyby zaś dla okazania, że nie jestto jedynie przejściowa, może przygotowawcza faza rządów, lecz ustalony już program przyszłych prac także, zamianował Pius X. swym sekretarzem państwowym, młodego i oddanego mu całą duszą Merry del Val.

Wiadomo, z jakiem zaciekawieniem oczekiwano nominacyi następcy Rampolli, jak rozmaicie komentowała prasa to wahanie się nowego Papieża w wyborze człowieka, który był by jego prawą ręką. Coraz to nowe, mniej lub więcej prawdopodobne kandydatury wypływały na jaw; niemal wszyscy wybitni kardynałowie przesuwali się kolejno przez ową listę.

A wśród tego w watykańskich apartamentach sekretaryalnych oswajano się zwolna z widokiem młodego biskupa, który na opróżnionem przez mistrza dyplomacyi, Rampollę stanowisku, zaprawiał się coraz lepiej w służbę równie żmudną, jak odpowiedzialną. I z każdym dniem coraz jaśniej występowały na jaw jego niezwykłe zdolności: jego biegłość i sumienność, jego bystre pojmowanie spraw, jego umiejętność w godzeniu spraw ziemskich z religijnem powołaniem papiestwa. I z każdym dniem też zacieśniały się węzły pomiędzy nim, a właściwym kierownikiem całego aparatu, Papieżem ... Pius X. poznał, że niemal zrządzenie Opatrzności oddało mu na usługi tę nieocenioną siłę, — pracownika, łączącego w sobie energię młodości z trafnym sądem zrównoważonego umysłu. W ciągu tych kilku miesięcy urobił sobie nowy Papież — rzec można — takiego sekretarza, o jakim marzył niezawodnie, obejmując ster nawy Apostolskiej: wykonawcę swych intencyj, zdolnego w każdej chwili i w każdem położeniu obrać właściwą dla ich stwierdzenia drogę.

To też nic dziwnego, że zamiast nawiązywać stosunki z kim innym, choćby nawet doświadczeńszym, zamiast narażać się na długie nowe próby, wolał raczej złamać tradycyę, nakazującą, by sekretarz państwowy był kardynałem — i nadać tę godność wybrańcowi swemu, zanim jeszcze kardynalską osiągnął godność.

Tak więc po dyplomacie *par excellence* jakim był Rampolla, obejmuje wszystkie agendy zewnętrzne niemniej pracowity, niewątpliwie biegły, lecz cichy Merry del Val, jako wykonawca woli Piusa X., który postanowił głosić ewangelię „odnowienia społeczeństwa w Chrystusie", ewangelię pokoju, opartego na Bogu i Kościele.

Nie jestto nowa droga w dzisiejszym rozwoju papiestwa, ale jest znaczne jej rozszerzenie, aby tem pewniej mogło wejść w środowisko znękanej rzeszy ludzkiej Chrystusowe, posłanie miłości i pokoju.

Sprawy sejmowe.

Generalny sprawozdawca budżetu poseł Dawid Abrahamowicz zestawił już wynikłości obu budżetów, t. j. na r. 1903 i 1904. z następującymi rezultatami w cyfrach okrągłych. W budżecie na r. 1903 preliminował Wydział krajowy nadwyżkę dochodów w sumie 36.000 K. — Komisya skreśliła wprawdzie w różnych nadzwyczajnych wydatkach sumę około 80.000 K., ale natomiast uchwaliła tyle nowych wydatków, że nawet mimo podwyższenia wydatności 1 h. dodatków z 230.000 na 236.000 K., budżet na r. 1903 zamyka się zaledwie nadwyżką w sumie około 5000 K.

W budżecie na r. 1904 preliminował Wydział krajowy zwyżkę w dochodach w sumie 78.000 K. Komisya podwyższyła dochód z opłat konsumcyjnych od piwa o 20.000, wydatność 1 hal. dodatków podwyższono z 236.000 na 240.000 K., mimo to jednak i mimo nawoływań do koniecznych oszczędności, wydatki na rok 1904 komisya tak dalece podwyższyła, że cały uzyskany wyższy dochód został zużyty i pozostaje zaledwie zwyżka w sumie 6000 K.

Nadto na trzy miliony koron wydatków niema wcale pokrycia i musi być zaciągnięta w r. 1904 pożyczka, mianowicie na rozszerzenie zakładu w Kulparkowie 1,185.000 K., na obwałowanie Wisły 150.000 K., na pożyczki i zapomogi dla dotkniętych klęską powodzi 750.000 K., wreszcie na budowę koszar

---

54)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

(Ciąg dalszy).

XVI.

Interlaken.

Obok wspomnień, które opadają na gościńce życia zaporą silną nieraz, a zwykle posępną, odrzucającą prąd ludzkich dążeń od normalnego szlaku wstecz, ku rzeczom bladym i martwym, ku kwiatom, dawno uschniętym i cieniom dawno rozwianym, obok żalu, iż po każdem wczoraj musi nastąpić jakieś dziś i jakieś jutro, obok smutków, tęsknych marzeń, nadziei i wielu innych jeszcze podobnych emanacyi naszego „ja", należą także zwierzenia i wyznania wszelkiego rodzaju do najniepotrzebniejszych zjawisk międzyludzkich, a nawet wprost szkodzą. Stanowią one błąd ogromny, jeżeli się uwzględni krótkość czasu i szczupły zasób sił, jakiemi rozporządzamy.

Błędu tego dopuściłem się świeżo wobec ciebie, kuzynko, wskrzesiwszy wizyę szczęścia, które nie istniało nigdy, i rozwinąwszy sztandary z płomienia, w których powiewie tamta wątła iskierka zatracić się musiała, jak atom zwęglonego pyłu. Błąd ten nie jest zresztą jedynym. Cały już szereg takich nieracyonalnych postępków, przed tobą popełnionych, mam na sumieniu, i co gorsza, dalej grzeszyć nie przestaję. Zaszkodzi mi to niewątpliwie w twoich oczach, bo wywoła wrażenie optyczne, umniejszające mój wzrost duchowy. Przed tobą jedną wszakże nie wstydzę się grzeszyć, ani wbrew zasadom optyki, maleć, im bardziej zbliżam się niekarną duszą do waszego, do twego bieguna. A skoro już zbliżam się do was, — do ciebie, na odległość egotycznych westchnień i egotycznych żalów, pragnąłbym bardzo wiedzieć, jak ostateczny sąd twój o mnie opiewać będzie? Czy istotnie, ilekroć nawa moja ociera się o krawędzie waszych dziedzicznych stanowisk, ucho twe łowi same tylko zgrzyty??

Ale ty milczysz. Dla czego milczysz? Czy nawet już ganić nie chcesz?

Za co ganić? Czy ognie mych zniczów, choć może dla wypieszczonych zmysłów straszne zgrzytliwością błyskawic, lub zygzakami gromów, nie są, mimo to, jasne i potężne?? To prawda, że scenarjum przyrody zna inne ogniki, inne znicze, inne sztandary, że światło wątłej iskierki korzystniejszem jest dla zdrowia oczu, niż łuna pochodni, rozwichrzonej na całe niebiosa. Lecz albożto wina jest moja, że wolałem stanąć z rozpaloną źrenicą i twarzą pobladłą przy tej niebezpiecznej pochodni, aniżeli żywocić pod iskierkowem hasłem utrzymania gatunku, jakie tli nad jamą bursuczą i nad sadybą Budnika. Jeżeli wina tu jest, to losu, czy trafu. Również i w tem niema, jak sądzę, żadnego przewinienia, że, ujawszy raz ów sztandar w dłonie, zostałem przy nim wiernie i wytrwać przy nim pragnę z całej duszy i ze wszystkich sił mojej woli. I tego wreszcie nikt z żyjących za winę mi nie poczyta, iż srebrne źrenice budzącego się do życia dziecka uchroniłem od sfinksowych żarów, a odesłałem do grot lazurowych i do różowych obłoków. A że dziecię to, zachowane szczęśliwie dla błękitu i słońca, nie uroniło zbyt wiele ze swej życiowej energii na jałowe emanacye duszy, zwane wspomnieniem, lub tęsknotą, co do tego nie mam wątpliwości najmniejszej.

Nie możesz mi więc zarzucić żadnego wykroczenia w stosunku do waszego świata. Koranów — po próbie bezowocnej — nie zwalczam, aksamitów nie depcę, różanych krzaczków nie łamię, nektarów nie spijam. Ze strażnicy, własną wydźwignięte pracą, staram się promienie czujnej myśli cisnąć jak najdalej w chaos mgieł bezkresnych, a wieść o ujrzanych za mgłą znakach tajemnych posyłam wierzchem społeczności ku szczytom innych wieżyc, skąd wieją pod niebo takie same, tylko że potężniejsze błyski poznania. Nowo z obyte myśli moje, tocząc się i uderzając o fale innych wieści, zlewają się z niemi w jedno koło wspólne, które wskutek tego wzrasta i stopniowo coraz szersze zatacza kręgi. Świat, zajęty wiecznie sprawą swego bytu i nie często zwrócony wzrokiem ku górze, nie dowiaduje się nigdy, albo wyjątkowo tylko dowiaduje się o tej grze kołujących, zlewających się i wzrastających fal świetlanych, a interesuje się niemi jedynie wtedy, gdy nieuchwytne wyniki nadpowietrznej rozmowy przyczynią się bezpośrednio do osłodzenia lub przymnożenia życiowego nektaru. Wtedy z państwa Heliogabalów i męczenników dochodzi nas poszum oklasków, bitych na cześć tak pożytecznych dyalogów i świat rzuca nam w podzięce — mydlaną bańkę sławy. Zresztą jesteśmy sami. Niema i w tem winy po stronie niczyjej.

Ty jednakowoż nie sądź, iż, mówiąc ci o tem, skarżę się na samotność. Nie czynię tego bynajmniej. Wiesz, że własnowolnie poniszczyłem mosty, łączące przybytek mój z gwarem i targowiskiem świata. Dawno już temu, chcąc zoryentować się w sprawach tego padołu nędzy i nudy, skonstruowałem sobie przyrząd nader subtelny, na którym ważyłem wszystko, co mi pod rękę wpadło, ważyłem i porównywałem. Porównywanie to dało mi ten wynik, że wszystko, co w zgiełku targowicy cieszy się popytem, okazało się nieważkiem, jak puch i próżnia, zaś wszystko, co wykazało wagę i wartość złota, znajduje się bardzo daleko od targowej wrzawy. Stąd dobrowolne przechadzki po ścieżkach odludnych, i dla tego nie uskarżam się na samotność.

Natomiast, mówiąc dziś do ciebie, chcę ci przypomnieć, że tęsknię za twym głosem i kosztem osobistych zwierzeń radbym wpoić w ciebie przekonanie, że godny jestem twej pamięci.

A zresztą, chociażbym nawet pełen był przeróżnych zdrożności, i według litery katechizmów waszych zasługiwał na potępienie, to przecież indulgencya, właściwa sercom, w których jest kochanie, powinna cienie ponurego wyroku rozegnać i pomyśleć, że i potępieni potrzebują czasem kropli nektaru. A że dźwięk twego głosu bywa dla mnie nektarem, o tem wiesz chyba, bez wielu z mej strony słów....

Tymczasem tegoroczne *otium* moje, czyli sen letni spracowanego umysłu, kształtuje się coraz niefortunniej, a dodam tu zaraz ze szczerością wielką, za wielką może, że w znacznej mierze tyś temu winna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Krakowie z powodu opróżnienia z wojska Wawelu 850.000 K.

W r. 1905 będzie musiał kraj zaciągnąć pożyczkę w wysokości siedmiu milionów koron na budowę kanałów. Już dziś przewiduje generalny sprawozdawca budżetu i niektórzy członkowie komisyi budżetowej, że w roku 1905 zajdzie nieunikniona potrzeba podwyższenia dodatków krajowych o 5 halerzy od każdej korony podatków bezpośrednich.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przedstawił sprawozdawca generalny budżetu Abrahamowicz swe sprawozdanie, które po ożywionej dyskusyi przyjęto do wiadomości. Dodatkowo do już uchwalonych wydatków uchwaliła komisya przyznać z budżetu na r. 1904 subwencye: Związkowi przemysłowemu w kwocie 15.000 koron, Towarzystwu muzycznemu we Lwowie w kwocie 4.400 koron i wydawnictwu czasopisma: *Architekt* w Krakowie w kwocie 400 koron.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu p. Struszkiewicza przedłożenie Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych w Dublanach, o gorzelni i folwarku tamże, tudzież na podstawie sprawozdania tegoż samego referenta, wniosek p. Krzysztofowicza w sprawie przeniesienia stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej z Dublan do Lwowa. Nadto załatwiła komisya na podstawie referatu p. Krzysztofowicza wniosek p. T. Cieńskiego w sprawie rozszerzenia zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, W tej sprawie wnosi komisya, by Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby podjął rokowania o kupno realności poszpitalnej przypierającej do zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i aby w razie kupna jej wstawił odnośny wydatek do preliminarza na r. 1905.

Komisya solna na wczorajszem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie p. Merunowicza o wniosku p. Maissa względem urządzenia salin galicyjskich. Komisya stawia wniosek następujący: Sejm wzywa Rząd, by jak najspieszniej przystąpił do gruntownej rekonstrukcyi salin galicyjskich, by w nich zużyte i niedostateczne maszyny zastąpił nowemi i inne zaprowadził urządzenia nowoczesne w interesie korzystniejszej eksploatacyi tudzież dla ochrony zdrowia i życia robotników.

Prezydent Ministrów dr. Koerber w Tryeście.

(*Telegramy*).

Tryest, 22 października. Po uroczytości spuszczenia na wodę nowego parowca „Lloyda“, ochrzczonego mianem „v. Koerber“, prezydent gabinetu przyjmował deputacyę urzędników i robotników arsenału „Lloyda“ i na przemowę jednego z robotników odpowiedział:

„Sprawia mi to przyjemność, że mogę fundusze wasze pomnożyć małym choćby datkiem, a to tem więcej, że zawsze było mojem staraniem dbać o tych, którzy żyją z pracy rąk własnych. Rząd zwrócił pilną uwagę na panujący obecnie nastrój i spodziewam się, że wkrótce w waszym także zakładzie zapanuje ożywiona działalność“.

Następnie dr. Koerber udał się do Namiestnictwa, gdzie przyjmował deputacye. W odpowiedzi na przemowę burmistrza Tryestu dr. Sandrinellego, dr. Koerber podziękował za uznanie i podniósł, że państwo dla Tryestu uczyniło więcej, niż dla któregokolwiek innego miasta w Austryi. Obecnie przygotowują się dalsze bardzo znaczne ofiary dla Tryestu, a chociaż wprawdzie pośrednio skorzysta z nich handel i przemysł całej monarchii, to jednakże w pierwszym i bezpośrednim rzędzie korzyści bardzo znaczne spłyną na Tryest. Z tego też tytułu państwo ma prawo żądać od Tryestu przywiązania, zwłaszcza, że uwzględnia życzenia narodowe tryesteńskiej ludności. Mowca jest przekonany, że odmienne agitacye nie znajdą posłuchu wśród ludności i że Tryest odpowie swej misyi największego miasta portowego w Austryi.

Na przemówienie prezesa Izby handlowej i przemysłowej, odpowiedział Prezydent Ministrów, dziękując za zjawienie się deputacyi i zaznaczając, że program Izby, a program Rządu są sobie bliskie. Rząd przedewszystkiem postawił sobie zadania ekonomiczne i przy tym programie pozostał niewzruszenie, „Dotąd — mówił dr. Koerber — spełniliśmy z tego programu małą tylko cząstkę, a dlaczego, panowie wiecie“. Mowca zwrócił się do Izby, aby podniosła głos i pomogła utorować Rządowi drogę do pracy, a dalej wskazał na budowę drugiej linii kolejowej do Tryestu i apelował do deputacyi, aby w trudnych warunkach obecnych dowiodła energii.

Następnie dr. Koerber z Ministrem skarbu Callem, obu towarzyszącymi mu radcami ministeryalnymi i prezesem „Lloyda“ Becherem odbył przejażdżkę okrętem Lloyda „Dalmacya“, na którego pokładzie odbyło się śniadanie. O godz. 4 po południu okręt powrócił do Tryestu.

Tryest, 22 października. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się u Namiestnikostwa hr. Goëssów, obiad, na którym byli Ministrowie, Prezydent dr. Koerber i Call. Zakończeniem wczorajszej uroczystości było przyjęcie w pałacu Lloyda, dokąd dr. Koerber przybył o godzinie pół do 9. Po przedstawieniu wielu osób dziękował prezes Lloyda, Becher, dr. Koerberowi za przybycie i zajęcie się Tryestem, poczem wzniósł toast na zdrowie Prezesa gabinetu. Dr. Koerber dziękował za serdeczne przyjęcie i toastował na cześć Tryestu i Lloyda. O g. 11 wieczorem odjechali Ministrowie Koerber i Call do Lovrano.

Program soc.-dem. w Prusach.

Socyalni-demokraci postanowili wziąć tym razem, sposobem próby, udział w wyborach do pruskiej Izby poselskiej i ogłosili program wyborczy, w którym stawiają między innemi takie żądania:

Powszechne, równe, tajne i bezpośrednie wybory do wszystkich ciał reprezentacyjnych w państwie i gminach. Utworzenie równych okręgów wyborczych. Zaprowadzenie wyborów proporcyonalnych. Zniesienie Izby panów. Zupełna swoboda zebrań i stowarzyszeń.

Zaprowadzenie 8-godzinnego normalnego dnia pracy we wszelkich zakładach państwowych. Lepsza obrona interesów robotniczych.

Zupełne równouprawnienie wszystkich narodowości w państwie pruskiem, zwłaszcza zaś w sprawie używania języka ojczystego.

Oddzielenie Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła. Zupełna swoboda wyznania i zupełny samorząd gmin wyznaniowych.

Program ten jest obliczony na to, aby zdobyć w danych okolicznościach dla kandydatów socyalistycznych pomoc ze strony wolnomyślnych i Polaków. O ile jednak można wnosić z głosów prasy, między socyalną-demokracyą i wolnomyślnymi nie dojdzie do kompromisu. Polacy zaś wszędzie, gdzie mają jakiekolwiek widoki zwycięstwa, będą głosować na własnych kandydatów w innych zaś okręgach, zwłaszcza na Górnym Szląsku, powstrzymają się od udziału w wyborach, jeżeli centrowcy nie zgodzą się na zawarcie kompromisu.

Uniwersytet na Litwie.

Na zjeździe ziemian w Dźwińsku podjęto na nowo kwestyę założenia na Litwie Uniwersytetu.

Już w trzecim dziesiątku lat ubiegłego stulecia, gdy jeszcze istniał Uniwersytet wileński, książę Liewen, ówczesny minister oświaty, uzyskał pozwolenie na założenie Zakładu wyższego dla Białej Rusi (t. j. dla gubernii witebskiej i mohylowskiej), gdzieby młodzież miejscowa mogła otrzymywać wykształcenie wyższe „bez konieczności wyjazdu do oddalonych Uniwersytetów rossyjskich lub do Wilna“. Jakoż zatwierdzono nawet projekt liceum w Orszy, przytem miano oddać na ten cel gmach orszańskiego zarządu powiatowego i klasztory rzymsko-katolickie.

Okazało się jednak, że przeróbka tych gmachów jest niemożliwą, a gdy nadto w roku 1834 liceum krzemienieckie zostało przeniesione do Kijowa z przekształceniem na Uniwersytet, projekt liceum orszańskiego, pomimo zatwierdzenia, upadł ostatecznie, a przeznaczone na budowę liceum sumy 209.508 rubli i 3.522, oraz inne wpływy przelano do funduszów Uniwersytetu kijowskiego.

W r. 1840 powstała w Hory-Horkach szkoła rolnicza, po 8 latach istnienia podniesiona do rzędu Instytutu rolniczego. Istniał on aż do roku 1863, poczem przeniesiono go do Petersburga. Działalność zakładu w Hory-Horkach okazała się nader płodną. W okresie lat 1850 do 1865 ukończyło naukę 499 studentów, w r. 1880 zaś liczono 88 prc. wychowańców horeckiej szkoły, pracujących w tych guberniach na roli. Obecnie w Hory-Horkach znajduje się niższa szkoła rolnicza.

Po roku 1860 witebskie Towarzystwo rolnicze starało się o założenie tam Uniwersytetu, tembardziej, że szkoła ta, zachowała dotychczas cały niemal majątek po instytucie. Następnie, ówczesny minister hr. Tołstoj, korzystając z opróżnionych w Potocku klasztorów, pojektował założenie w tem mieście Uniwersytetu, lecz wypadki na Bałkanach odsunęły ten projekt na dalszy plan.

Po roku 1880 jakiś czas trwała ożywiona polemika w prasie na temat wyższego zakładu na Litwie.

W r. 1901 na zjeździe ziemian w Wilnie omawiano projekt wyższego zakładu naukowego w Wilnie, przytem zarząd miasta również usiłował rozwiązać tę kwestyę. Inicyatorzy projektu zgodzili się na to, że należałoby stworzyć politechnikę z wydziałami: rolnym, chemicznym, mechanicznym, leśnym i budowlanym. Uchwalono wtedy, aby potrzebny fundusz zebrać w drodze składek po 10 kopijek od każdej dziesięciny gruntu, co według obliczenia, dałoby 1 i pół miliona rubli: nadto miasto zobowiązywało się wyasygnować 300.000 rubli na tenże cel. Odtąd zapanowało milczenie.

Na zjeździe ziemian w Dźwińsku zaproponował p. Łopaciński jako referent podjęcie projektu wileńskiego, a nadto przypomniał, że po Hilzenie, wojewodzie mścisławskim, zmarłym w r. 1786, pozostał zapis „na rozpowszechnienie nauk sztuk pięknych i wychowanie biednej młodzieży szlachetnej“.

Zjazd większością głosów uchwalił: starać się o otwarcie na Litwie Uniwersytetu z wydziałem agronomicznym; wybór miejscowości pozostawiono władzy naukowej. —

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Pani Mogard ozwała się:

— Spojrzyj na nią, panie Vandas, i podziwiaj moje dzieło.... Co mówisz o tych włosach utrefionych pod moim kierunkiem?... Jak sobie pomyślę, co ona z nimi wyrabiała!... A ta suknia?... Powiadam ci, że Helenka nie jest już tą samą, co była!... Ale trzeba walczyć, żeby ją przekonać. Pomożesz mi przemówić jej do rozumu. Wyobraź sobie pan, że upiera się nosić szkaradny welon, który jej oddech zapiera! a ja wymyśliłam dla niej takie prześliczne ubranie głowy z białą podkładką, rodzaj zakonnego welonu, który tak dobrze uwydatnia jej profil....

Vandas, zdjęty politowaniem, spojrzał na Helenę. Pobladła jeszcze bardziej i milczała z zaciśniętemi ustami.

— Pozwól jej pani okrywać się krepą — rzekł. — Każdy, kto cierpi, lubi się ukryć ze swojem zmartwieniem....

Helena podniosła na niego piękne swoje oczy zbolałe, z taką wdzięcznością, że czuł, iż serce wzbiera mu coraz większą litością i żałował, że ona nie jest dzieckiem, które mógłby ukołysać w ramionach, całować smutne oczy i utulić słodkiemi słowy tę rozpacz, której tutaj nikt nie rozumiał.

Pani Mogard rzekła uprzejmie:

— Och! jeżeli pan także jesteś przeciwko mnie, nic mi więcej nie pozostaje tylko milczeć.... ale zapominam, że czas leci!

Spojrzała na miniaturowy zegarek, umieszczony w rękawie.

— Już druga godzina! Spóźnię się na próbę i...

I dodała bardzo szybko, zmięszana niemym wyrzutem Vandas'a:

— Prawdziwa to męka dla mnie teraz, ale rozumiesz pan, że nie mogę zrobić inaczej.... Ja sama zaprotegowałam autora „La Charrue“ i nigdyby mi tego nie przebaczył.... Idziesz pan ze mną?... Mogę ci miejsce ofiarować....

Vandas odrzekł zimno:

— Nie... Wolę przydłużyć moją wizytę u panny de Kerlay.

Nie nalegała i wybiegła z pokoju z szelestem jedwabiu. Prawie natychmiast ujrzeli ją schodzącą ze schodów peronu, zwinną jak młoda dziewczyna. Zagłębiła się we wnętrze powozu, zapinając wspaniałe okrycie.

Helena stojąc przy oknie, patrzyła na ruszające z miejsca konie i zbladłe jej usta unosiły się ironicznie.

Vandas szepnął:

— Jak pani musi tutaj cierpieć!...

Była wzruszona łagodnością jego głosu i z nagłym wybuchem:

— Och! nie może pan sobie wyobrazić do jakiego stopnia!... — zawołała. — Moja ciotka jest uosobioną dobrocią.... Sądzi, że dobrze czyni, starając się o rozrywki dla mnie.... Ale to tak ciężko nie módz się wypłakać w samotności, być zmuszoną odpowiadać na wyrazy, które się słyszy zaledwie, uśmiechać się, kiedy dniem i nocą on tylko jeden ciągle stoi mi przed oczami!...

Vandas znowu szepnął:

— Rozumiem panią. Ja także przez to przeszedłem...

Helena potrząsnęła głową.

— Matka pana umarła na pana ręku. Pan walczył z jej chorobą, osładzał ostatnie jej chwile; ale ja.... ja...

Usta jej drżały. Zatrzymała się, a potem, unosząc się coraz więcej:

— Ja.... Nie umiałam odgadnąć jego zmartwień, uleczyć go.... Obawiał się moich wyrzutów i nie miałam czasu zawołać: „Ojcze! nie opuszczaj mnie! Ruina jest niczem, kiedy jesteśmy razem. Będę pracować i... zobaczysz, możemy jeszcze być szczęśliwi“.

Westchnęła głęboko i z goryczą dodała:

— Ale nie.... szczęście nie było możebne; tak mało miejsca zajmowałam w jego sercu, że gdy ja sama mu tylko zostałam, zapragnął umrzeć....

Vandas żywo zaprotestował:

— To się pani tak zdaje. Ojciec panią ubóstwiał i wiedział, jaką czcią pani go otaczała.... Przyszła chwila obłędu....

Przerwała mu z żywością:

— Nie, jestem złą córką! Gdy on konał sam jeden, w rozpaczy, ja śmiałam się wśród kwiatów.... Pamięta pan? Nigdy nie czułam się tak płochą, wesołą, jak wtedy.... Śmiałam się!.. i nic we mnie nie zadrgało. nic we mnie nie zawołało: „Spiesz się! twoja krew się leje....“ Ach! ta krew!..

Zamilkła cała drżąca, z oczami utkwionemi w figurkę Çakia-mouni z twarzą z białego agatu, która uśmiechała się bezmyślnie ze złotego lotusa.

Przesunęła dłonią po czole i nerwowym tonem:

— Dość tego! — rzekła. — Nie chcę płakać... Opowiedz mi pan, co robisz... Ciotka miała mnie zaprowadzić na wykłady pana. Ale czuję się tak osłabiona... Doznaję zawrotów głowy, gdy tylko wyjdę na powietrze....

Powstał z miejsca i bardzo łagodnie:

— Niech pani wypoczywa — rzekł; — ja sam będę przychodził pomówić z panią o wszystkiem, co ciebie zajmuje. Chce pani książek?

Podziękowała mu spojrzeniem.

— Nie sądzę, żebym już mogła czytywać, ale sprobuję... Wróci pan nieprawdaż? Dobrze pan oddziaływa na mnie.

Ujął w długim uścisku zimną jej rękę, a ona odprowadziła go przez szereg salonów jasnych i nadto bogatych. Żegnając się z nim w hali, jeszcze raz powtórzyła:

— Proszę, niech pan znowu przyjdzie... rychło...

Wyszedłszy z pałacu, Vandas, zamyślony, zapalił cygaro. Biedne dziecko! Ileż to smutków gotuje się dla niej w tym świecie, tak mało stosownym dla jej szczerej i czułej natury!

Jakiegoż próżniaka wybiorą jej na małżonka? Pewnie drugiego takiego, jak Jakób Libet?

Uderzył silnie laską o pień drzewa, obok którego przechodził. „W każdym razie ja nim nie będę... Nie mogę, nie mógłbym nigdy, cokolwiekby się stało, ożenić się z kuzynką Alicyi. Moim obowiązkiem więc jest unikać jej o ile możności... Nie można dopuścić, aby ta opuszczona istota znajdowała tak, jak dzisiaj przyjemność w zwierzaniu się przedemną... W chwilach smutku, żałoby, gdy serce żywo czuje, miłość budzi się tak szybko!... Nie zobaczę się z nią przed powrotem Alicyi, ani razu...“

Uczuł się nagle przerażająco smutnym a przyszłość wydawała mu się bardzo ciemna.. Sam dobrze nie wiedział, jak się to stało, ale był związany z Alicyą więzami równie krępującymi jak więzy małżeńskie i do tej pory mało cierpiał z tego powodu, ale później? Czy umiała by mu być ulgą dni późniejszych i dzielić z nim pracowite życie ta światowa kobieta, która nie umiała żyć inaczej tylko w wirze zabaw i której kaprysy już dzisiaj takie były wymagające, niecierpliwe?... Nie! tak samo jak matka, pozostanie nawet ze zmarszczkami na twarzy, zawsze popsutem dzieckiem, zamiłowanem w próżnej gadaninie... ach! opłakana starości ludzi nieposiadających domowego ogniska!...

Westchnął i bardzo zmęczony usiadł na ławce w parku Monceau. Dzieci biegały w około niego i goniły za sobą z przeraźliwymi okrzykami... Przeszła paru ludzi uśmiechniętych i zagłębiła się w pustej alei.

Powstał, nie chcąc patrzeć na te wszystkie radości i wrócił do siebie.

Ale stół założony książkami, gdzie papier czysty czekał na jego myśli, nie wywołał uśmiechu na jego usta, jak to zwykle bywało. Pracował bez zapału, przekreślał prawie każdy wyraz... I poczucie osamotnienia, zniechęcenia i smutku, coraz w nim potężniało.

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

Rozpatrzenie strony materyalnej kwestyi przekazano osobnej komisyi.

Obecnie podjęte zostały starania, aby nadać tej sprawie bieg pożądany.

Ruch zbrojny w Macedonii.

W angielskich kołach politycznych wywołuje pewien niepokój fakt, że dotychczas nie doręczono sułtanowi nowych żądań. Zwłoka ta bowiem jest wodą na młyn agitacyi macedońskiej w Anglii, przytłumionej wprawdzie chwilowo, lecz gotowej lada chwila znowu rozgorzeć jasnym płomieniem.

To też *Times* już obecnie odzywa się tonem podrażnionym. Pismo to zauważa, że jakiekolwiek są przyczyny zwłoki, musi ona jak najgorsze wywrzeć wrażenie na sułtana i Bułgaryę.

Liczba Macedończyków zbiegłych do Bułgaryi doszła obecnie, jak informują *Pol. Corr.*, do 20 tysięcy. Tak znaczna imigracya sprawia niemało kłopotu rządowi bułgarskiemu. Akcya ratunkowa przedsięwzięta dla ulżenia nędzy wśród zbiegów, okazuje się niedostateczną. Rząd w obec tego ustanowił osobną komisyę dla rozwiązania tego trudnego problemu. Równocześnie polecono dyplomatycznemu agentowi w Konstantynopolu, p. Naczewiczowi, by także poświęcił szczególną troskliwość tej sprawie. Bułgaryi idzie przedewszystkiem o to, by zorganizowano zaufania godną. międzynarodową kontrolę i upewniono się, że Turcya dostarczy potrzebnych środków, by zbiegom umożliwić powrót.

Studenci greccy w Paryżu wystosowali memoryał, w którym zwracają uwagę mocarstw na to, że jeśli sprawa macedońska ma być uregulowana, to należy uwzględnić słuszne prawa osiadłej w wilajetach tak licznej ludności greckiej. Z tego powodu piszą do berlińskiej *Post* z Wiednia, że memoryał jest właściwie bezprzedmiotowym, gdyż austro-rossyjski program reform obejmuje także uwzględnienie słusznych życzeń niebułgarskiej ludności w Macedonii. Hr. Gołuchowski od początku porozumienia między oboma mocarstwami stale zaznaczał to przy każdej sposobności. Rzeczą jest też pewną, że jeśli projektowane reformy wejdą w życie, ludność grecka nie będzie miała powodu użalać się. Każdego, kto dotąd pomimo wszystkich doświadczeń łudzi się, że nowy porządek rzeczy w Macedonii i Tracyi oparty będzie na bułgarskiej hegemonii — czeka gorżkie rozczarowanie.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

— **JE. ks. Jerzy Czartoryski** powrócił już zupełnie do zdrowia i bierze udział w obradach Sejmu.

— **Z Politechniki.** P. Bronisław Biegeleisen złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Ze spraw miejskich.** Miejski urząd budowniczy opracował na najbliższe pięciolecie plan brukowania ulic we Lwowie. Między innemi mają być w tym okresie czasu wybrukowane ulice: Wałowa, Karola Ludwika, Jagiellońska, Fredry, Słoneczna, Zamarstynowska, Zygmuntowska, Łukawskiego, Chorążczyzny, Szpitalna, Mickiewicza, Hetmańska, Zielona, Koralnicka, Ossolińskich, Kręta. Ormiańska, Zimorowicza, Rzeźnicka i św. Stanisława. Roczny koszt zamierzonego brukowania wyniesie około 130.000 K.

— **Wpisy** do c. k. państwowej Szkoły przemysłowej na dział przemysłu budowlanego, t. j. do szkół zawodowych: murarstwa, ciesielstwa i kamieniarstwa, odbędą się dnia 3 listopada b. r. w czasie od godziny 9—12 przed południem i od 3—5 po południu.

— **Kółko** zabawowe drukarzy urządza w niedzielę, dnia 25 b. m., na dochód budowy własnego domu przedstawienie amatorskie w sali Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda".

— **Nowa apteka**, ośmnasta z rzędu, ma być utworzoną we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej w okolicy ul. Hausnera.

— **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w V kadencyi następujące jeszcze rozprawy karne: Dnia 27 b. m. Szczepan Kurowski o obrazę czci; d. 28 b. m. Mikołaj Repen o obrazę czci; d. 29 i 30 b. m. Iwan Kuncewicz o obrazę czci; d. 31 b. m. Semko Bobyła o zbrodnię zabójstwa; d. 3 listopada Izaak Meilech Halpern o zbrodnię oszustwa; d. 6 listopada Józef Czerwenyj i tow. o zbrodnię morderstwa.

— **Rozprawa karna** przeciw Stanisławowi Brańce, oficyałowi Dyrekcyi poczt i telegrafu, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. zakończyła się wczoraj wieczorem wyrokiem uwalniającym podsądnego od winy i kary.

— **Defraudacya w biurze solnem.** Dnia 3 listopada b. r. odbędzie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Izaakowi Meilechowi Halpernowi ze Złoczowa, o współuczestnictwo w oszustwach z czekami w biurze solnem Wydziału krajowego, za które zasądzony już został urzędnik biura solnego Filipkowski na 1½ roczne więzienie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Kazimierz Wiktor, wł. dóbr Zarszyn.

W Kostrzynie, Aleksander Stojanowski, weteran z r. 1846, 1848 i 1863, w 84 roku życia.

△ **Napad**. Na ulicy św. Marcina obok realności l. 25 napadło wczoraj wieczorem kilku drabów na przechodzącego tamtędy podoficera furgonów Demianiuka i zadało mu znaczniejszą ranę ostrem jakiemś narzędziem w prawą rękę powyżej łokcia. Dla braku natychmiastowej pomocy upływ krwi z rany był tak znaczny, że Demianiuka w stanie na pół przytomnym musiało odwieźć pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala wojskowego.

Zawiadomiona o wypadku policya, wykryła, że między napastnikami był niejaki Jan Śliwa, notowany złodziej, którego jeszcze w ciągu nocy aresztowano.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży 20 butelek wina, dokonanej na szkodę dr. G., aresztowała wczoraj policya byłego służącego dr. G., Władysława Pawliszewskiego.

Z mieszkania pani K. B., przy ul. Krzywej l. 24, skradł wczoraj niewyśledzony dotąd sprawca, po otwarciu drzwi witrychem, znaczną ilość pościeli i garderoby.

Jan Wojtowicz, służący szynkarza Maksymiliana Tucha, skradłszy na szkodę lokatorów szynkarza 340 K. i srebrny zegarek z łańcuszkiem, zbiegł ze służby.

\# **Pożar.** Dziś w południe wybuchł pożar we dworze na folwarku Persenkówka za rogatką Stryjską, należącym do gminy m. Lwowa. Celem niesienia pomocy udał się na miejsce pożaru mały tren straży pożarnej ze Lwowa; pospieszyli tam także wiceprezydent miasta p. Michalski i szef departamentu dóbr, radca p. Ostrowski.

— **Pociąg w śniegu**. Z Tarnopola donoszą do jednego z tutejszych dzienników: Wieczorny pociąg kolei lokalnej, jadący we wtorek z Borek wielkich do Grzymałowa, ugrzązł w śniegu między Skałatem a Grzymałowem. Wśród wichury, śniegu nasypało na metr wysokości. Podróżni jadący do Skałatu musieli wysiąść z pociągu i podwodami dostali się do Skałatu, pociąg zaś z wielkim trudem cofnięto do Grzymałowa. Wczoraj zaspy usunięto a ruch na tej linii odbywa się już prawidłowo.

— **Pożar na dworcu kolejowym.** Z Rawy ruskiej donoszą: Na stacyi kolejowej w Bełzcu wybuchł we wtorek pożar. Ofiarą płomieni padły magazyn kolejowy i mieszkania dwóch funkcyonaryuszy kolejowych. Szkoda ubezpieczona wynosi około 8000 K.

— **Zarząd** krakowskiego „Tow. oświaty ludowej" założył we wrześniu b. r. trzy nowe bezpłatne czytelnie ludowe, a mianowicie w gminach: Łąkta górna, Łąkta dolna (pow. Bochnia) i Grajów (pow. Wieliczka), oraz uzupełnił biblioteki w 40 dawniej założonych czytelniach, a mianowicie w gminach: Dankowice, Jawiszowice, Komorowice (pow. Biała), Maszkienice, Wojakowa (pow. Brzesko), Niebocko (pow. Brzozów), Krzeszowice, Paczółtowice (pow. Chrzanów), Rzepiennik suchy (pow. Gorlice), Piskorowice (pow. Jarosław), Lublica (pow. Jasło), Raniżów (pow. Kolbuszowa), Pleszów (pow. Kraków), Wrocanka (pow. Krosno), Kasinka mała (pow. Limanowa), Albigowa (pow. Łańcut), Radomyśl, Wola mielecka, Wola wadowska (pow. Mielec), Droginia (pow. Myślenice), Kopki (pow. Nisko), Żeleźnikowa (pow. Nowy Sącz), Waksmund (pow. Nowy Targ), Żwiernik (pow. Pilzno), Jurczyce (p. Podgórze), Gorliczyna, Ostrów-Mikulice (pow. Przeworsk), Gnojnica, Skrzyszów (pow. Ropczyce), Boguchwała, Zaczernie (pow. Rzeszów), Posada olchowska (p. Sanok), Łączki (pow. Strzyżów), Dęba, Sobów, Wola Gołego, Zaleszany (pow. Tarnobrzeg), Grabie, Przewóz (pow. Wieliczka), Lachowice (pow. Żywiec).

Ogółem rozesłano 2166 książek, wartości 1734 K.

— **Najnowszy portret Ojca św.** Ks. Franciszkanin Celestyn Medovic, Chorwat, uzyskał od Ojca św. kilka posiedzeń i wykończył portret, przeznaczony do reprodukcyi. Portret zyskał uznanie Ojca św., jak donosi *Giornale d'Italia* i po ukończeniu reprodukcyi przesłany będzie z Zagrzebia do Rzymu, gdyż artysta przeznaczył go jako podarunek dla Ojca św. Ks. Medovic jest malarzem i otrzymał od przeora swego zakonu pozwolenie na poświęcenie się zupełne sztuce. Na ostatniej wystawie w Monachium otrzymał ks. Medovic złoty medal.

— **Odznaczenie.** Na międzynarodowej wystawie balneologicznej w Wiedniu otrzymał dr. Ebers, właściciel zakładu „Therapia-Palace" w Cirkvenicy pod Rjeką dyplom honorowy i wielki medal złoty, za wzorowe najnowsze urządzenia w monumentalnym gmachu zakładowym i za wprowadzenie wody morskiej do użytku hydroterapii, niemniej zimowych kąpieli morskich w ogrzewanej pływalni.

— **Z Pragi** donoszą: Proces w sprawie milionowej defraudacyi, popełnionej w Kasie zaliczkowej św. Wacława, rozpocznie się 26 listopada b. r. Oskarżeni są: były prezes rady administracyjnej, ks. Drozd, dyrektor kasy Kohout, kasyer Herzig, buchalter Tekelender i rewizorowie Balay i Grünwald. Akt oskarżenia obejmuje 1842 stron, powołanych zaś jest 72 świadków, a kilkaset protokołów świadków będzie odczytanych.

— **Nagrody Nobla.** Tegoroczna nagroda literacka zostanie podzielona między Ibsena i Björnsona, chemiczną otrzyma szwedzki profesor Arzhenius, lekarską duński lekarz Finsen, fizykalną Marconi, wynalazca telefonu bez drutu.

— **Synowie burmistrza mordercami**. Z Monachium donoszą: Policya tutejsza aresztowała dwóch synów burmistrza Gottera w Grafenbrun, pod zarzutem morderstwa, dokonanego na pewnym handlarzu koni.

— **Smiertelne wyścigi**. W Dreznie podczas wyścigów, które urządzili onegdaj niemieccy cykliści, zabił się cyklista Goernemann z Berlina. Goernemann jechał na motorowym tandemie i chciał prześcignąć cyklistę monachijskiego Robla. Obaj przez dłuższy czas jechali na równi obok siebie, gdy nagle tylne koło tandemu, na którym siedział Goernemann na zwilżonym przez deszcz torze ześlizgnęło się na bok. Sternik zerwał motor ku prawej stronie, ale ciężkie tylne koło ześlizgnęło się jeszcze dalej po pochyłości, a wtedy Goernemann wyleciał z siedzenia, uderzając tyłem głowy o cementowy pokład. Równocześnie pękło przednie koło tandemu, który także runął. Robl cudem ocalał z bicyklem, a Goernemann wkrótce wyzionął ducha skutkiem złamania czaszki i naruszenia stosu pacierzowego.

— **Morderstwo.** W Kattanii — jak donoszą z Rzymu — zamordowaną została przez swoich siostrzeńców właścicielka dóbr Lucca. Motywem zbrodni było wydziedziczenie morderców. Mili siostrzeńcy znajdują się już pod kluczem.

Kronika prowincyonalna.

— **Bóbrka**. *(Z braku dozoru)*. W gminie Wodniki, tutejszego powiatu, utonęła onegdaj w miejscowej studni, 4-letnia córka tamtejszego włościanina Szołomiaka. Powodem nieszczęśliwego wypadku był brak dozoru nad dzieckiem ze strony rodziców.

— **Dolina**. *(Pożar)*. Onegdaj po godzinie 11 w nocy wybuchł tutaj na przedmieściu Podliwcze pożar w stajni Ignacego Strutyńskiego i zniszczył ją do szczętu. W stajni tej, napełnionej sianem, spało w krytycznej chwili trzech chłopców: Jan Strutyński, Iwan Bojko i Józef Czmil. Pierwsi dwaj zdołali uciec z płomieni, natomiast 8-letni Czmil, osobno spiący,

---

38

JERZY.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Zaciekawiony, rozerwał ją szybko. Prócz zapisanej pismem księcia Alberta ćwiartki papieru, która mu w ręku pozostała, na biurko oraz na zaściełający posadzkę dywan perski posypała się z cichym szmerem cała paczka biletów wizytowych i małych kopert. Zdziwienie księcia Wacława jeszcze bardziej wzrosło. Podniósł, zgiąwszy się szybko, rozsypane kartonowe kwadraciki, położył uważnie na biurku, jeden z nich zaś wziął w rękę i przeczytał wylitografowane: Albert ks. Rossoliński, a pod spodem charakterem stryja swego rozpoznał napisanych kilka słów, a mianowicie: cyfra roku bieżącego, data 20 lutego, oraz wyrazy: godzina 10 rano, — nic więcej.

Książę Wacław wzruszył ramionami. Nie rozumiał nic zgoła. Przerachował bilety. Było ich 25 sztuk. Nagle roztargniony, przypomniał sobie, że klucz zagadki tej przecież trzyma niewątpliwie w ręku i rozwinął ściśnięty dotąd machinalnie w dłoni arkusik papieru. Książę stryj pisał do swego siostrzeńca.

Kochany Wacławie!

Uczyniwszy Ciebie spadkobiercą Rossolina, postanowiłem również jednocześnie z dziedzictwem rodzinnego gniazda włożyć na Ciebie pewien drobny obowiązek, o wypełnienie którego sumienne, usilnie cię proszę. Rzecz cała ma się, jak następuje: Do listu tego dołączam 25 moich wizytowych biletów, oraz tyleż zaadresowanych kopert i życzę sobie, byś je posyłał rok rocznie na dni kilka przed 20 maja panu Jerzemu Odrowąskiemu, synowi Romana i Elżbiety z hr. Wągrowskich, właścicielowi dóbr Wężyce wielkie, a sąsiadowi Biedrzyna. Losy człowieka leżą w ręku Boga, więc bardzo być może, że gdy otrzymasz ten list, wspomniany pan Jerzy Odrowąski żyć już nie będzie, lub umrze za lat kilka, lecz póki żyć będzie (słowa te w liście podkreślone były), pamiętaj, nie zapomnij, nie przeocz ani jednego roku z posłaniem mu stosownego biletu. Pan Odrowąski wiedzieć nigdy nie powinien, zkąd i od kogo pochodzi list, staraj się więc nie zdradzić się nigdy, z niczem. Słowa te pisane przezemnie na wypadek śmierci, czytać będziesz po ewentualnym zgonie moim, znając zaś twój charakter nieco lekkomyślny, czuję się w obowiązku przypomnieć Ci raz jeszcze, że wola umarłych jest świętą. Pamiętaj o tem!... Twój stryj Rossoliński.

List nosił datę 20 lutego, tę samą, co bilety. Po odczytaniu pisma książę Wacław zamyślił się. Na jego rasowej twarzy osiadła chwilowo skupiona praca myśli, starająca się odgadnąć tajemnicę, wiejącą z tych despotycznych, nic nie mówiących wyrazów. Trwało to przecież bardzo krótko; po chwili młody książę machnął obojętnie ręką i mruknął: Dziwactwo jakieś, ale trzeba będzie je spełniać! I odłożywszy na bok spokojnie list, myśląc już o czem innem, począł w dalszym ciągu przeglądać szuflady i szufladki. Minęła znów w ciszy przerywanej tylko szelestem papierów i przestawianych w biurku drobiazgów, godzina. Wreszcie książę skończył swą czynność.

Przesortowane tu i tam pobieżnie, oraz wybrane, jak mu się zdawało, ważniejsze pliki listów i papierów, włożył do przygotowanej przezeń na ten cel umyślnie, wypróżnionej szuflady, inne zaś pozamykał i westchnąwszy z ulgą, powstał z fotelu. Na biurku pozostały tylko nietknięty list księcia i bilety.

Książę Wacław przetarł dłonią czoło zmęczony i już, już wrzucić chciał do małej, a otwartej wciąż szufladki napowrót wszystko, gdy nagle, jakby przypomniawszy coś sobie, sięgnął po list stryja swego powtórnie. Przeczytawszy zaś go do połowy, żachnął się i z ust wyrwało mu się głośno: Masz tobie! Ależ to jutro dwudziesty maja! — Zmarszczył brwi niezadowolony, zakłopotany. Odrowąski — począł samemu sobie powtarzać głośno — Odrowąski... Nie, stanowczo nie przypominał sobie, by znał kogoś, o podobnem nazwisku. I cóż teraz uczynić?... Jutro dwudziesty! — męczyło go, niepokoiło pytanie.

Należy koniecznie spełnić wolę stryja dzisiaj, a jakżeż on to ma uczynić, kiedy nawet nie wie, gdzie się ten ów Odrowąski obraca.

— *Sapristi!...* zaklął po swojemu książę Wacław cicho, i latać zaczął po pokoju nerwowo. Nagle znalazł widocznie sposób jakiś, bo stanąwszy na środku gabinetu, spojrzał na zegarek, poczem natychmiast nacisnął guzik dzwonka. W parę sekund we drzwiach zjawił się jeden z młodszych lokai.

— Zawołaj mi mój kochany Wawrzyńca — rozkazał książę.

— Słucham księcia pana.

Służący znikł, młody Rossoliński zaś, wziąwszy jeden bilet, włożył go do koperty i zakleił, a resztę schował do swego pugilaresu.

Następnie chodzić znów począł po pokoju zamyślony.

— Książę pan kazał mi przyjść?... — usłyszał niebawem. Kamerdyner Wawrzyniec stał w progu.

— Tak jest, tak jest — rzucił szybko książę Wacław — Czy?... czy Wawrzyniec przypadkowo nie wie, gdzie mieszka pan Jerzy Odrowąski, ten właściciel Wężyc wielkich, koło Biedrzyna?...

— Owszem, wiem proszę księcia pana — odparł sługa.

— No więc?...

Kamerdyner wymienił nazwisko ulicy i numer domu.

— Książę ołówkiem zapisał w notesie szybko i rzucił niedbale na pozór.

— To dobrze.... możecie odejść.

Kamerdyner wysunął się, spojrzawszy ciekawie na młodzieńca, książę zaś w wędrówce swej po pokoju zatrzymał się nagle znowu. Zachodziła bowiem nowa trudność. Przez kogo ten list teraz posłać?...

Lokaja nie można, bo służba pałacowa w tej części miasta jest znaną, nawet każdy posłaniec wiedzieć będzie, od kogo list pochodzi.

— Diable.... — mruknął znów książę zły tym razem już na dobre.

Nie było innej rady, trzeba było samemu iść i oddać osobiście jakiemu posłańcowi list na ulicy. Książę, pochodziwszy chwilkę jeszcze, wyszedł z gabinetu. W kwadrans później wyszedł na ulicę zdenerwowany i skrzywiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubicński.

spalił się na węgiel, — Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Janów.** *(Poświęcenie nowego ikonostasu).* Dnia 18 b. m. odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego ikonostasu w gr. kat. cerkwi. Poświęcenia dokonał osobiście JE. ks. Metropolita Andrzej hr. Szeptycki w asystencyi licznego kleru obrz. gr. kat. W uroczystości wzięli udział: kierownik starostwa gródeckiego p. Semler, prezes Rady powiatowej gródeckiej Adolf bar. Brunicki, naczelnik tutejszego sądu powiatowego p. Rybicki z gronem urzędników sądowych, miejscowy proboszcz obrz. łać. ks. kanonik Gurawski, pełnomocnik właściciela Janowa JE. Agenora hr. Gołuchowskie p. Waleryan Łahociński, właściciel sąsiedniej Lelechówki Janusz hr. Tyszkiewicz, właściciel Żornisk p. Weigel-Milleret, młodzież szkolna obu obrządków z gronem nauczycieli, tudzież tłumy ludności włościańskiej z Janowa i wsi okolicznych.

— **Mielec.** *(Pożar).* W stodole na folwarku Kiełków, należącym do Altera Blattberga, wybuchł onegdaj pożar, który obrócił w perzynę 3 stodoły i 1 szopę wraz z tegorocznymi zapasami zboża, siana i słomy. Szkoda wynosi około 50.000 koron. Zniszczone pożarem plony były ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń na kwotę 32.000 koron. Powodem wybuchu pożaru była nieostrożność.

— **Nisko.** *(Pożar).* We czwartek, d. 15 b. m. powstał w sklepie Reicha w miasteczku Pysznicy, oddalonem od Niska o 2 mile, pożar, który w krótkim czasie ogarnął 4 domy żydowskie i jeden chrześciański, zagrażał poczcie i kościołowi, dzięki jednak energicznemu ratunkowi po 2 godzinach został stłumiony.

Szkoda dość znaczna była ubezpieczoną.

— **Nowy Sącz.** *(Śmiertelny wypadek w domu ubogich).* W tutejszym domu ubogich zdarzył się w tych dniach smutny wypadek. Maryanna Krajewska, kobieta starsza, zapalając pod kuchnią drzewo, zajęła na sobie ubranie i zanim pospieszono jej z ratunkiem odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że w trzy godziny po wypadku zakończyła życie.

— **Żółkiew.** *(Pożar. — Żywcem spalony włościanin).* We wsi Kulawcach od Dobrosin wybuchł w tych dniach około północy pożar, który obrócił w perzynę zagrody tamtejszych włościan Kiryła Kulawca i Fedka Babucha. Szkoda w budynkach i zbożu wynosi około 4.000 koron i była ubezpieczoną na 2.736 koron. W płomieniach postradał życie Kulawiec, 65-letni starzec, który krytycznej nocy spał w stodole. Przyczyna powstania ognia nie została stwierdzoną.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pomniki Krakowa.** W ciągu pierwszego kwartału przyszłego roku prenumeratorzy „Pomników", będą mieli już w rękach całe wydawnictwo. Wówczas to i zalety dzieła, przygotowanego z niezwykłą starannością, z ogromnym nakładem pracy i kosztów, wystąpią w całej pełni, dadzą się ocenić odpowiednio. Przekonamy się, że tych 500 czy nawet 600 wiernych podobizn zabytków rzeźby krakowskiej z pedantyczną cierpliwością i prawdziwie krakowskim szowinizmem rysowanych wprost z oryginału na miejscu, przez Maksymiliana i Stanisława Cerchów, to rzecz niezwykłej wartości; że tekst objaśniający dyrektora Feliksa Kopery, odznacza się jasnością, znajomością materyału i umiejętnym układem. — Wówczas niejednokrotnie otworzymy karty „Pomników Krakowa" nie raz, lecz dziesięć razy wpatrywać się w nie, odczytywać je będziemy, a stary Kraków odżyje w wyobraźni naszej ze wszystkimi swoimi skarbami, przesławną przeszłością dziejową, ludźmi, którzy w murach jego na różnych stanowiskach działali, zwyczajami i obyczajami. Tego rodzaju pokarmu duchowego dostarczą „Pomniki" inteligentnemu czytelnikowi; historyk-badacz, artysta, architekt, znajdą w nich znacznie więcej, bo olbrzymi materyał do dziejów tysiącletniej kultury naszej. Świeżo otrzymaliśmy zeszyt 35 „Pomników"; wypełnia go opis krakowskich nagrobków barokowych. O wartości tablic rysunkowych, wpomnieliśmy wyżej.

Ibsen na lwowskiej scenie. Aby dać publiczności naszej pewien całokształt twórczości wielkiego pisarza norwegskiego, który już pisać z powodu choroby nie może, dyrekcya teatru przygotowuje się do wystawienia „Dzikiej kaczki" z doskonałym wykonawcą roli Hjalmara p. Zawadzkim i „Gabryela Borkmana" z p. Kamińskim w roli Gabryela.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, popularne przedstawienie, po cenach zniżonych „Właściciel kuźnic", sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta. Drugi gościnny występ Stanisława Knake-Zawadzkiego.

W piątek po raz pierwszy „Madame Sherry", operetka w 3 aktach Hugo Feliksa (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

W sobotę po raz pierwszy „Zmartwychwstanie", sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataillle, (z repertuaru teatru „Odéon" w Paryżu).

Impressye jesienne.

Na niebie szaro-biała opona. W powietrzu drobne kryształki śniegu wirują; zatrzymawszy się na sukniach i kapeluszach, zmieniają się w kropelki rosy i obsypują wszystkich jakby piaskiem brylantowym. Chłód przenikliwy. Zima zaskoczyła nasze miasto już w październiku. Nie wszyscy już mają zimowe okrycia, niejednej pani śnieg skroplony ubrylantował słomkowy kapelusz i okrył rosą sztuczne kwiaty. Lecz rosa to nie ożywcza dla tego kwiecia, w mokrem jej objęciu zwisają płatki batystowe kwiatów i więdną przedwcześnie.... W około rozchodzi się woń kamfory i przenikliwy odór naftaliny; to suknie zimowe i płaszcze na prędce wydobyte z latowego schowku, wydają ten zapach odurzający, bo nie było czasu na ich przewietrzenie. Drzewa na skwerach jeszcze tu i ówdzie zielone, uginają się pod brzemieniem śnieżnego okrycia. Liście zmarznięte kurczą się w tych mroźnych objęciach i niezmieniwszy barwy opadają tęskne, znużone tem życiem, do swych braci na ziemi leżących, zeschłych i pożółkłych.

Gdzieniegdzie złota korona klonu stawia dumnie czoło zawierusze śnieżnej i walczy o swą złocistą aureolę....

Na dachach rozpostarł się całun śnieżysty....

Po ulicach i placach oślizłych i błotnych posuwa się orszak ponury a wspaniały.... sześć karych koni ciągnie rydwan żałobny, pod którego całunem spoczywają zwłoki tej, która była jedną z najpierwszych w tym kraju. Czy można wymarzyć tło bardziej harmonizujące z tym żałobnym orszakiem?... te całuny na dachach, ten smutek w przyrodzie, te jęki w powietrzu te dumne i wspaniałe klony, tracące swe złote korony w powiewie jesiennego wichru!...

I sunie rydwan żałobny z należytą powagą, wioząc zwłoki tej, która była i piękną i można na tym świecie.

W kościele jarzą się świec tysiące. Okna kirem przysłonięte. Na wysokim katafalku wśród morza świateł góruje ona jeszcze raz ostatni po nad szarym tłumem.

Świece migotają i drżą wśród zieleni cieplarnianych krzewów, na ich tle wspaniale odcina się mitra pożołacista ks. Metropolity i tworzy jakby żywy ikon, promieniejący złotem. Chór alumnów ruskich podnosi nastrój. Srebrzysta infuła ks. Arcybiskupa ukazała się przed katafalkiem. Wśród pienia zakonnych Braci egzekwie skończone. Na czarnym karawanie złożono znowu trumnę. Obok czarnych koni postępują czarni trabanci niosąc na ramieniu tarczę ze srebrną Pilawą, uwieńczoną dziewięciopałkową koroną i czubem z piór strusich. Długim wężem wije się pochód przez miasto, śnieg posypuje białym puchem te wszystkie kiry, suche liście szeleszczą na obnażonych drzewach, złote liście klonów drżą, że ich majestat wkrótce skończony, bo wszystko mija na tym świecie i młodość i piękność i zaszczyty! Zadmie wiatr jesienny, słońce zasłoni się szarą oponą i zniknie bujna zieloność krzewów wraz z radosną orgią różnobarwnego kwiecia.... deszcz i błoto spłucze i zmieni wszystko w masę szarą, bezbarwną, smutek nieokreślony owładnie całą przyrodą, nad którą zima rozściele swe białe całuny.

Parisette de Léopol.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Onegdaj odbyło się losowanie sędziów przysięgłych VI. kadencyi. Wylosowani zostali następujący przysięgli główni: Goldman Artur, Kuźniar Marcin, Zieliński Jan Kazimierz, Kossowski Jan Aleksander, Jolles Bernard, Wein Mojżesz Dawid, Imerdauer Herman, Sklepiński Karol, Pietrzycki Edward, Chaszczyński Józef, Rolle Michał, Bieniecki Aleksander, dr. Kolischer Karol, Lisik Jan, hr. Stadnicki Tomasz, Fischer Emil, Platowski Stanisław, dr. Dwernicki Tadeusz, Fiala Ludwik, Bizanz Jakób, Kremer Juliusz, Terlecki Wiktor, Sosnowski Józef, Elster Józef, Jankowski Aleksander, Kisielewicz Paweł, Suchecki Jan, Rakowski Wincenty, dr. Michalewski Bronisław, Mars Stanisław, Bal Stanisław, Golczewski Franciszek, Malzacher Fryderyk, dr. Stefan Fedak, Nazarkiewicz Witołd, Silberstein Jakób.

Zastępcy: dr. Kułaczkowski Jarosław, Rudnicki Zygmunt, Kusiak Wincenty, Mitarski Józef, dr. Bylicki Władysław, dr. Morawiecki, Józef, dr. Balko Władysław, Czower Józef, Niesiołowski Franciszek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu szefa sztabu generalnego barona Becka i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, celem zasiągnięcia od nich, jak słychać, zdania co do programu wojskowego partyi liberalnej na Węgrzech.

Dr. Lukacs odjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu. Na dziś, na godzinę 5 wieczorem zwołał Koloman Szell, jako prezes komitetu, posiedzenie komitetu dziewięciu. Na tem posiedzeniu przedłoży dr. Lukacs komitetowi życzenia Korony w sprawie programu wojskowego stronnictwa liberalnego.

Generał-major Grąbczewski, komisarz cywilny (rodzaj gubernatora) w Port Artur otrzymał w tych dniach nominacyę na gubernatora astrachańskiego i zarazem na atamana astrachańskiego wojska kozackiego. Grąbczewski jest polskiej narodowości, podobnie jak gubernator tobolski Łappa-Starzeniecki.

Gazety rossyjskie zwracają uwagę na doniesienia pism angielskich, wedle których wbrew niedawnym zapewnieniom pokojowym, stan rzeczy na dalekim Wschodzie zaostrza się. W razie wybuchu wojny, Chiny bezwarunkowo staną mają po stronie Japończyków i w przewidywaniu tego, w ciągu ostatnich 9 miesięcy gwałtownie się zbroiły. W czasie tym dowieziono do Chin olbrzymie ilości broni i materyału wojennego, głównie na statkach japońskich. W związku z tem pozostaje też wiadomość, że firma japońska Okura et Comp. w Tokio otrzymała od wicekróla chińskiego, Juanszikaja, zamówienie na dostawę 50 dział artyleryjskich i 10.000 karabinów dla armii chińskiej.

Silną agitacyę przeciw Rossyi — pisze *Nowoje Wremia* — rozwija obecnie w Japonii książę Kanoe, ten sam, który przed kilku laty utworzył w Japonii Towarzystwo badaczy kraju amurskiego.

Z Petersburga donoszą, że wszystkie nowe rossyjskie statki, wyznaczone przez ministra marynarki w r. b. do składu eskadry oceanu Spokojnego, obecnie znajdują się już w drodze na miejsce przeznaczenia, z wyjątkiem pancernika „Cesarz Aleksander III.", który doznał poważnych uszkodzeń podczas spuszczenia go na morze, oraz krzyżowca „Ałmaz", którego budowa nie została jeszcze ukończoną.

Rossyjska agencya telegraficzna stanowczo zaprzecza doniesieniom niektórych pism, jakoby minister hr. Lammsdorff miał się udać niebawem do Paryża.

Sejm.

(39 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 22 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye.

Interpelacye wnieśli:

P. Krempa i tow. w sprawie trudności stawianych przez Rząd włościanom w powiecie tarnobrzeskim w sprowadzaniu drzewa opałowego z Królestwa Polskiego.

P. Stapiński i tow.: 1) w sprawie kreowania posady lekarza okręgowego w Olpinach; 2) o ułaskawienie Franciszka Gajewskiego z Osieka od kar wojskowych; 3) w sprawie utworzenia urzędu pocztowego w Zabłociu, otwarcia szkoły realnej w Żywcu i złego pomieszczenia biur starostwa żywieckiego.

P. Romanowi hr. Potockiemu udzieliła Izba urlopu do końca sesyi.

P. dr. Oleśnicki zwraca się z interpelacyą do przewodniczącego komisyi szkolnej, kiedy komisya przedłoży sprawozdanie w sprawie założenia gimnazyum ruskiego w Stanisławowie.

P. Marszałek krajowy oświadcza, że z powodu nieobecności przewodniczącego i zastępcy jego w Izbie, w skutek udzielonych urlopów, zawiadomi ich o tej interpelacyi.

P. Stapiński zwraca się z zapytaniem do przewodniczącego komisyi dla reformy wyborczej, dlaczego dotąd nie zwołał posiedzenia tej komisyi.

P. JE. Jaworski oświadcza, iż właśnie zamierza zwołać posiedzenie na dziś lub jutro.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem zmiany art. 9 ustawy z dnia 23 maja 1895 nr. 57 dz. u. kr. o zakładaniu i urządzeniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci — do komisyi szkolnej.

P. Krzysztofowicz referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu z czynności departamentu III Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia 1902 do 30 listopada 1902 i imieniem tej komisyi postawił następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z czynności Departamentu III Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia 1902 do 30 listopada 1902 r.

2 Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w Rubr. X preliminarza na rok 1905 wziął pod rozwagę wyższe subwencyonowanie poszczególnych gałęzi gospodarczych na rzecz Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie, Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Towarzystwa Kółek rolniczych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynił kroki w celu wyjednania od c. k. Rządu wydatniejszych subwencyj na cele rolnictwa.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem, p. ks. Bohaczewski użalał się, że Wydział krajowy za mało uwzględnia gospodarstwo rolne i melioracye w Galicyi wschodniej i podniósł, że gdy $^{7}/_{8}$ części ogólnych wydatków na ten cel wydaje się na Galicyę zachodnią, to przeciwnie Galicya wschodnia partycypuje w tych wydatkach zaledwie w $^{1}/_{8}$ części. Zaznaczył dalej, że kasy systemu Reiffeisena, będące pod patronatem Wydziału krajowego, bywają zakładane po największej części w tych gminach które idą na rękę wydziałom powiatowym przy politycznych akcyach. Omawiając działalność Towarzystw gospodarskich, zarzucał im, że nie idą na rękę włościanom narodowości ruskiej, że premie i subwencye otrzymują ci, którzy zasłużyli się przy wyborach, tudzież, że buhaje dają Towarzystwa gospodarskie jedynie dworom.

P. Bryczyński odpierał zarzuty p. ks. Bohaczewskiego, uczynione Towarzystwom gospodarskim, podnosząc z naciskiem, że zarzuty te są nieprawdziwe i pozbawione wszelkiej realnej podstawy.

P. dr. Kozłowski odpierał znowu zarzut p. ks. Bohaczewskiego, jakoby za czasów prezesury mowcy w Towarzystwie gospodarskiem wprowadzoną została polityka i twierdził, że Towarzystwo ma na celu dobro obu narodowości, tak polskiej jak ruskiej.

P. ks. Stojałowski żalił się, że za mało popiera się Kółka rolnicze a omawiając następnie sprawę ustawy o włościach rentownych zarzucał Rządowi, że sprawę tak ważną Rząd zupełnie ignoruje. Domagał się dalej powołania do krajowej rady rolniczej przedstawiciela włościaństwa i podnosił upośledzenie Galicyi ze strony Rządu przy rozdawnictwie subwencyj na cele gospodarstwa. W końcu zaznaczył mowca, że gospodarstwo Wydziału krajowego bardzo wiele pozostawia do życzenia pod względem niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi; z uchwalonego na zasiłki kredytu 100.000 koron poczynić miano znaczne oszczędności.

Członek Wydziału kraj. p. dr. Pilat, poruszając sprawę ustawy o włościach rentowych, powołał się na odpowiedź Wydziału krajowego, daną w tej sprawie na interpelacyę p. Sękowskiego i tow. i podniósł, że winy w niesankcyonowaniu tej ustawy nie ponosi wcale Wydział krajowy. Odpierał dalej zarzut p. ks. Stojałowskiego, jakoby Wydział krajowy robił oszczędności na funduszu przeznaczonym na zasiłki dla ludności dotkniętej klęskami powodzi, poczem przeszedłszy do omówienia zarzutów, jakie w toku swoich wywodów poczynił Wydziałowi krajowemu p. ks. Bohaczewski, wykazywał ich bezzasadność.

P. Stapiński żalił się przedewszystkiem, że gospodarstwo rolne i sadownictwo za mało znajduje poparcia ze strony Wydziału krajowego, Sejmu i Rządu, domagał się dalej urządzania w rozmaitych stronach kraju wystaw rolniczych i sadowniczych oraz wydawania popularnych broszur fachowych z dziedziny rolnictwa dla włościan. Mowca podniósł dalej potrzebę wydatniejszego poparcia Tow. „Kółek rolniczych" i żądał, by przy powoływaniu do rozmaitych ankiet rolniczych uwzględniano równomiernie i właścicieli większych posiadłości i włościan.

P. Struszkiewicz wyraził zdanie, że należy domagać się subwencyj na wydawnictwa fachowe z dziedziny rolnictwa, poczem stanął w obronie Rządu, przed zarzutami niektórych posłów, jakoby Rząd popierał tylko właścicieli większych posiadłości a nie włościan.

P. hr. Stadnicki zwrócił się do niektórych mowców poprzednich z prośbą, aby spraw narodowościowych i antagonizmów nie wprowadzali do spraw ekonomicznych i rolniczych. Mowca stwierdził nadto, że Towarzystwa gospodarcze popierają Kółka rolnicze i że między temi towarzystwami panuje zupełna harmonia.

Po przemówieniu referenta p. Krzysztofowicza wnioski komisyi uchwalono.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich przy Wydziale krajowym i upoważnił go do otwarcia z dniem 1 grudnia b. r. trzeciego dwuletniego kursu praktycznego dozorców drenarskich dla 25 stypendystów.

W dalszym ciągu posiedzenia przyznał Sejm na wniosek komisyi budżetowej tytułem daru z łaski, Maryi Bubesowej, wdowie po ś. p. Grzegorzu Bubesie, stróżu w gmachu sejmowym 400 K., rocznie, a Maryi i Janowi Bubesom, dzieciom ś. p. Grzegorza Bubesa rocznie po 160 K.

Wniosek p. dr. Mogilnickiego, aby wdowie po ś. p. Grzegorzu Bubesie, wypłacono tytułem jednorazowego odszkodowania kwotę 5000 K. upadł.

P. Skałkowski referował sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie akcyi pomocniczej kraju z powodu klęsk elementarnych i imieniem komisyi postawił następujące wnioski:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 9 września r. b. o pomocniczej akcyi kraju z powodu klęsk elementarnych w roku 1903 przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Na zasiłki i bezprocentowe pożyczki dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi w r. 1903 przeznacza Sejm sumę 400.000 K. do dyspozycyi Wydziału krajowego, upoważniając Wydział krajowy do użycia tej sumy, według swego uznania, na wyżywienie ludności, dostarczenie nasion na zasiewy lub paszy dla bydła, na pomoc dla ludności miejskiej w Krakowie i okolicy albo na roboty publiczne.

Oprócz tego przeznacza Sejm wyłącznie na bezprocentowe pożyczki dla rolników i ludności miejskiej w Krakowie i okolicy dotkniętej klęskami elementarnemi sumę K. 400.000.

Spłata pożyczek bezprocentowych nastąpić ma w przeciągu 10 lat, licząc od 1 stycznia 1905.

3. Sejm przeznacza na rok 1904 sumę 150.000 K. jako zasiłek krajowy na uzupełnienie obwałowań Wisły pod Krakowem, z zastrzeżeniem, że rozdział tej sumy na poszczególne przedsiębiorstwa i oznaczenie procentowego udziału funduszu krajowego nastąpi przez uchwalenie specyalnych ustaw o wykonaniu tych obwałowań.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w gotówce w sumie 850.000 K., spłacalnej w 10 latach od roku 1905 albo też według uznania Wydziału — w obligacyach komunalnych Banku krajowego wartości nominalnej 850.000 K.

5. Wniosek posła Oleśnickiego i towarzyszy o wezwanie wydziałów powiatowych, aby przedłożyły Wydziałowi krajowemu plany robót publicznych w okolicach dotkniętych klęskami elementarnemi, celem dostarczenia zarobku ludności, tudzież wniosek posła Szweda i towarzyszy o udzielenie zapomogi z funduszów krajowych na naprawę zniszczonych powodzią dróg i mostów w powiecie Żywieckim — wreszcie wniosek posła Mogilnickiego o wezwanie wydziału powiatowego w Rohatynie, aby nadesłał wykaz szkód zrządzonych gradobiciem w powiecie rohatyńskim — przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby udzielił odpowiedniego dalszego funduszu na wydatną pomoc dla dotkniętej klęskami elementarnemi w roku 1903 ludności.

7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu udać się do c. k. Rządu o przyznanie jak najdalej idących ulg taryfowych przy transporcie kolejowym zboża, paszy i nawozów sztucznych dla rolników w powiatach dotkniętych klęskami elementarnemi, tudzież przy sprowadzaniu żywności dla ludności pozbawionej środków egzystencyi w skutek zniszczenia ziemiopłodów.

8. Sejm wzywa c. k. Rząd o wydanie odpowiednich poleceń względem jaknajrychlejszego odpisania podatków z gruntów i budynków uszkodzonych powodzią lub innemi klęskami elementarnemi, a to bez wyczekiwania podań poszczególnych właścicieli, — tudzież, aby w miejscowościach dotkniętych klęskami elementarnemi wstrzymał egzekucye z powodu zaległości podatkowych.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos poseł dr. Górski. Mowca przedstawia rozmiary niebywałe elementarnej klęski powodzi, która przyszła po całym szeregu poprzednich klęsk w czasie, kiedy rolnictwo przechodzi najcięższe przesilenie. Omawia opłakany stan gospodarstwa zwłaszcza mniejszych obszarów dworskich w zachodniej Galicyi. Taki stan rzeczy wymaga wyjątkowych środków ratunku i pomocy. Najlepszym środkiem byłyby pożyczki bezprocentowe. Propozycye Wydziału krajowego są za niskie, nieodpowiednie. Mowca wyraża zdziwienie i ubolewanie, że Wydział krajowy w memoryale do Rządu zajął inne stanowisko niż deputacya rad powiatowych, która rozmiary klęski Ministerstwu przedstawiła i komisya Koła polskiego, *ad hoc* wybrana, która te żądania poparła, a przecież deputacya ta, reprezentująca okolice dotknięte klęską, lepiej stan rzeczy znać mogła.

Rolnictwo nasze jest jedynym warsztatem produkcyi kraju, który ratować trzeba wszelkimi środkami. Rząd, który tylekrotnie zapewniał, że ma na celu podźwignięcie materyalnego stanu Galicyi, powinien swe zadania i obowiązek spełnić i przyjść szybko z wydatną pomocą. W słowach Najj. Pana wyrzeczonych do deputacyi sejmowej w odpowiedzi na przemowę Marszałka czerpiemy otuchę, że Rząd ten obowiązek spełni.

P. dr. Oleśnicki omawiając skutki tegorocznych klęsk elementarnych, zarzucał wydziałom powiatowym, że nie przedstawiły dokładnych wykazów o rozmiarach tych klęsk w Galicyi wschodniej, tak że obecnie nie będzie można rozdzielić sprawiedliwie uchwalonych funduszów między ludność powiatów zachodniej i wschodniej Galicyi. Mowca domaga się, aby przeznaczone fundusze na zasiłki i bezprocentowe pożyczki rozdzielono w połowie na Galicyę wschodnią i Galicyę zachodnią.

Jest zdania, że należy się domagać od Rządu wydatniejszej pomocy, gdyż z winy Rządu który nie spełnia swych obowiązków jak n. p. regulacyi rzek, Galicya rok rocznie narażoną bywa na klęski elementarne.

W końcu zwrócił się mowca z prośbą do przedstawiciela Rządu, by zapomogi starostwa sprawiedliwie rozdzielały, a nie dawały ich tylko tym gminom, które zasługują się przy wyborach.

Godzina 3. Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Na dziś po południu zwołane zostało posiedzenie komisyi budżetowej; na jutro rano komisyi przemysłowej, na popołudniu komisyi szkolnej.

W sobotę rano odbędą się posiedzenia komisyj kolejowej i petycyjnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pogrzeb Alfredowej hr. Potockiej.

Łańcut, 22 października. *(Tel. pr.* godzina 10 rano). Wśród zgromadzonych tłumów publiczności, w obecności licznie przybyłej rodziny, służba dworska z tarczami herbowemi na ramionach, przeniosła trumnę ze zwłokami zmarłej z wagonu na karawan sześciokonny. Utworzył się olbrzymi kondukt, prowadzony przez miejscowego kanonika, ks. Zauderera. Pochód rozpoczynała rzeszowska kapela strażacka, dalej szły wszystkie miejscowe cechy z chorągwiami; służba dworska niosła wieńce, między innymi na wezgłowiu wieniec srebrny.

Wśród dźwięków orkiestry, śpiewów duchowieństwa dążył orszak żałobny przez ulice, zapełnione publicznością, i wszedł do kościoła, witany biciem w dzwony, zawieszone tutaj na trzy dni przed śmiercią fundatorki. Wszystkie sklepy na znak żałoby pozamykano.

U wejścia do świątyni przyjął śmiertelne szczątki biskup przemyski ks. Pelczar, który następnie w otoczeniu trzydziestu księży i trzech dziekanów odprawił żałobną Mszę św. Ks. kanonik Zauderer wypowiedział w świątyni mowę.

Łańcut, 22 października. *(T. pryw.)*. Południowym pociągiem przybył JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki z małżonką. Oprócz nich zgromadzili się obok katafalku Romanowie i Józefowie hr. Potoccy, Władysławowie hr. Braniccy, Klementyna hr. Tyszkiewiczowa z najbliższą rodziną, Emil, Oskar, Henryk i Konstanty hr. Potoccy, JE. Edward hr. Chołoniewski z żoną, JE. Filip Zaleski, ks. Lubomirski, Zygmunt Augustynowicz, Stanisław i Juliusz hr. Tarnowscy, Antoniowa ks. Radziwiłłowa, Henryk ks. Lichtenstein, Antoni Oborski, Kazimierz Romański.

W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział starosta miejscowy p. Noeal, wiceprezes Rady powiatowej p. Żardecki, reprezentanci władz, deputacya stojącego w Przeworsku pułku dragonów; delegaci dóbr hr. Potockich: Kurowickich — p. Szczerbicki, pomorzańskich — p. Ambroziewicz, posiadłości na Wołyniu położonych: pp. Brokel, Śliwiński, Szczucki; dalej doktorowie: Sołtysik, Krzyszkowski, Skrowaczewski.

Ludność włościańska przybyła tłumnie ze wszystkich dóbr hr. Potockich.

Łańcut 22 października. *(Tel. pryw.)* W środku przepełnionej świątyni, na katafalku, w pośród powodzi świateł i zieleni ustawiono trumnę. W około niej ustawiła się służba dworska z tarczami, na których widnieje herb „Pilawa" oraz napis: „Scutum opponebat scutis". Straż honorową pełnią członkowie straży ogniowej. Wieńców znajduje się ponad trzydzieści: od rodziny i zarządów dóbr.

W dalszym ciągu przybyli na obrzęd żałobny JE. Karol hr. Lanckoroński, JE. Antoni hr. Wodzicki, ks. Radziwiłł i starosta przeworski hr. Morstin.

Łańcut, 22 października. *(Tel. pryw.)*. Mowa kanonika Zauderera wywarła wielkie wrażenie. W gorących słowach skreślił charakter tej postaci polskiej matrony, która dla wszystkich była przykładem dobrej Polki, córki, żony, obywatelki, opisując zarazem Jej całe życie pełne dobrych uczynków. Kapłan zwrócił się potem do rodziny i obecnych, aby świadczyli o prawdzie jego słów. Wychowała nie tylko dzieci dobrze, ale dbała o wszystkich; znana była Jej religijność wielka, ofiarność dla kościołów szczególnie łańcuckiego, gdzie fundowała dzwony i odnowiła wielki ołtarz.

Zwłoki ubrane w tercyarski habit spoczną w szeregu dzielnych przodków, którym sercem dorównała; duszą powróci do Boga, gdyż zasłużyła na to życiem bez zmazy. Potem nastąpił dalszy ciąg egzekwii, wreszcie złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym.

Pogrzeb zakończył się o godzinie 3. Trumnę złożono w krypcie podziemnej obok męża. Prócz wymienionych przyjechali: Zdzisław Skrzyński, ks. Paweł Sapieha, marszałek Bzowski, hr. August Potocki, Adamowie i Stanisławowie Jędrzejowiczowie, delegat Adam Fedorowicz i radca Nam. Władysław Fedorowicz.

Przesilenie na Węgrzech.

Wiedeń, 22 października. Hr. Khuen był wczoraj o godzinie 1 z południa na półgodzinnej audyencyi u Najj. Pana.

Hr. Khuen i Lukacs powracają w piątek znów do Wiednia.

Budapeszt, 22 października. Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie komitetu „9" w obecności Lukacsa.

Kraków, 22 października. *(Tel. pr.)* Dziś przed południem odbyło się otwarcie nowego ambulatoryum dentystycznego, utworzonego przez Rząd przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnym był rektor Krzymuski i dziekan wydziału lekarskiego Browicz. Prorektor ks. Gromnicki dopełnił poświęcenia nowego zakładu. Kierownik ambulatoryum dr. Łepkowski oprowadzał i objaśniał zebranych o instytucyi, która zawiera salę wykładową, salę do narkotyzowania i dwie sale do rękoczynów. Równocześnie odbyło się otwarcie osobnej pracowni techniczno-dentystycznej prof. Łepkowskiego, dla zawodowego kształcenia w kraju dentystów, którzy dotychczas musieli udawać się w tym celu za granicę.

Wiedeń, 22 października. Najj. Pan złożył wczoraj po południu w hotelu Sachera wizytę ks. Gastonowi orleańskiemu, który wieczorem odjechał do Marburgu.

Wiedeń, 22 października. Dzienniki donoszą, że biskup wojskowy ks. Belopotoczky i szef sekcyi w Ministerstwie wojny, Röckenzaun, otrzymali godność tajnych radców.

Wiedeń, 22 października. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższą Sankcyę ustawy o zniesieniu kaucyj służbowych.

Najj. Pan nadał starszemu komisarzowi powiatowemu, Wilhelmowi Kreutzowi, w Tłumaczu przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł starosty.

Najj. Pan zamianował gr. kat. proboszczów i dziekanów Grzegorza Kopyściańskiego, Jana Leszczyńskiego i Marcelego Mikułowicza honorowymi kanonikami gr. kat. kapituły przemyskiej.

Poznań, 22 października. *(Tel. pryw.)*. *Górnoszlązak* ogłasza pismo, podające tekst oświadczenia dziekanów górnoszląskich, zebranych we Wrocławiu, którzy wzywają do popierania kandydatów centrowych przy wyborach do sejmu pruskiego. Oświadczenie to aprobował rzekomo ks kardynał Kopp. — *Górnoszlązak* zaznacza, że pismo powyższe doszło go ze strony jak najbardziej wiarygodnej i zastrzega się przeciw układaniu przez duchowieństw odezw politycznych i wciąganiu w wir walki wyborczej osoby kardynała Koppa.

Poznań, 22 października. *(Tel. pryw.)* *Dziennik Poznański* pisze: Ponieważ prasa ludowa bezustannie szafuje wyrazami „ugoda", „polityka ugodowa", „ugodowcy" itp., oświadczył mecenas Dziembowski na wiecu w Kościanie, że Koło polskie wkrótce ogłosi akty, odnoszące się do t. zw. polityki ugodowej, aby raz na zawsze usunąć wszelkie w tej sprawie wątpliwości i posądzenia.

Berlin, 22 października. *(Tel. pr.)* Kuratorem niemieckiej Akademii w Poznaniu zamianowano naczelnego prezesa regencyi poznańskiej Waldowa.

Berlin, 22 października. *(Tel. pr.)* Policya zabroniła publicznego zebrania Polaków na przedmieściu Rixdorf, na którem nowy kapłan polski miał się przedstawić gminie. Podobno zgromadzenie nie było zgłoszone w policyi. Przeciw zakazowi zgromadzenia wniesiono rekurs.

Petersburg, 22 października. *Nowoje Wremia* donosi z Władywostoku: Na zapytanie konsula japońskiego czy Japończycy mają opuścić Władywostok, odpowiedział rząd japoński, że nie widzi tego potrzeby. Generał porucznik Leniewicz, dotychczasowy komendant pierwszego syberyjskiego korpusu, został mianowany komendantem amurskiego okręgu wojskowego.

Ruskij Inwalid donosi: Pułkownik Ogorodnikow, profesor wojskowej akademii w Petersburgu, mianowany został pierwszym agentem wojskowym w Chinach.

Rostow, 22 października. Przy przewiezieniu worków pocztowych z dworca do gmachu pocztowego zagubiły się dwa worki. Gdy je później znaleziono, brakowało w nich 185.000 rubli.

Rzym, 22 października. *Agencya Stefaniego* ogłasza: Na odbytej wczoraj Radzie gabinetowej zawiadomił prezydent ministrów Zanardelli, że w wykonaniu poprzednio już objawionego zamiaru przesyła królowi pismo z prośbą o dymisyę, a to z powodu swego stanu zdrowia, które nie pozwala mu podołać wielkiemu zadaniu. Równocześnie cały gabinet uchwalił wnieść dymisyę.

Rzym, 22 października. Dziennik *Capitale* zaprzecza wiadomości, jakoby włoski ambasador w Petersburgu miał w Paryżu konferencyę z królem Wiktorem Emanuelem.

Rzym 22 października. „Agencya Stefaniego" donosi z Jaffy: Kilka dni temu pewien oficer turecki wpadł do domu poddanego włoskiego, nazwiskiem Bibolvo i groził mu rewolwerem. Wskutek protestu, wniesionego przez rząd włoski, Bibolvo otrzymał odszkodowanie, a oficera skazano na trzy miesięce aresztu. Nadto gubernator i komendant wojskowy w Jaffie złożyli wizytę włoskiemu agentowi konsularnemu, aby go za to zajście przeprosić.

Wenecya, 22 października. W obecności zastępców władz, konsulów francuskiego i amerykańskiego, oraz zastępców Austryi i Węgier odbyły się dziś na linii kolejowej Passel-Franco-Fazolo próby z automatycznym systemem dla zapobiegania zderzeniom pociągów. Próba udała się znakomicie.

Lyon, 22 października. Cezar Ladermann, morderca Eugenii Fougère, zastrzelił się w chwili, gdy policya miała go aresztować.

Sofia 22 października. Komitety macedońskie uporczywie zaprzeczają wszelkim pogłoskom o śmierci Borysa Sarafowa.

Paryż 22 października. Prezes rossyjskiego komisetu ministrów, Withe, po kilkutygodniowym pobycie w Paryżu, odjechał wczoraj z powrotem do Petersburga.

Londyn 22 października. Biuro Reutera donosi z Tokio: Ruch wojsk rossyjskich na granicy koreańskiej trwa dalej. Dzienniki japońskie przedstawiają położenie jako niepewne i wyrażają zapatrywanie, że Rossya nie zamyśla wypełnić danych przyrzeczeń. Jest tedy obowiązkiem Japonii w interesie swej słusznej egzystencyi poczynić odpowiednie kroki.

Londyn 22 października. *Daily Chronicle* donosi, że rząd postanowił rozwiązać parlament angielski w kwietniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·—, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 524·50, Akcye Länderbanku 419·—, Akcye Bankvereinu 481·—, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 533 —, Akcye kolei państwowych 658·—, Akcye kolei Południowej 78 25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5450·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 384·—, Akcye Rima Muranyi 468 —, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1785·—, Akcye Fabryki broni 367·—, Akcye Tureckie tytoniowe 354·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1095·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97 60, Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·15, Węgierska Renta koron. 97·80. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·75. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·45, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 21. października 1903

27 — 59 — 66 — 56 — 73

Następne ciągnienia odbędą się dnia 4. i 18. listopada 1903.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego.
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Jako dobrą lokacyę kapitałów

polecamy

4% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

4% listy zastawne, Obligacye komun. i Obligacye kolejowe Banku krajowego,

4½ i 4½ listy zastawne Banku hipotecznego kupujemy i sprzedajemy papiery te po kursie

najkorzystniejszym

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Meran — Willa Stefania

polski pensyonat zdrowotny i zakład wodoleczniczy dra Bindera dla rekonwalescentów, osób nerwowych, lub niedokrewnych, potrzebujących skrzepienia, uspokojenia lub wypoczynku w klimacie] łagodnym, suchym i słonecznym. Koszt utrzymania dziennego wraz z pokojem, światłem, usługą i opieką lekarską 8—10 koron. Wspaniałe położenie i urządzenie. Zakład zaopatrzony jest w najnowsze środki fizykalno-lecznicze. Adres: **Dr. Binder, Meran.** Piersiowo chorych zakład bezwarunkowo nie przyjmuje.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Gustaw hr. Potocki z Warszawy, Ludwik hr. Mycielski z Krakowa, Adam hr. Romer z Wierzbicy, Franciszek Biesiadecki z Firlejowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Mieczysław Gawiński z Warszawy, Tadeusz Wysocki z Zubowmostów, Stanisław Kozubowski z Krakowa.

HOTEL VICTORYA.

P. Mikołaj Rozemberg z Podola.

HOTEL FRANCUSKI.

P. Roman Niewiarowski z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. października 1903.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	—	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	10	101	80
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	25	101	95
" " " 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
" " " 4½% " 200 "	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100 10	100 30
styczeń-lipiec	100 —	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.65	100.85
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.35	154.35
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185. —
" " 1864 po 100 zł.	250. —	254.—
" " 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	512.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.90	129 90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101 —
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100. —	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118 25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr	97.90	98.10
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155. —	157. —
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.25	207.25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	205.25	207 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.25	98 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 55	98 55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	285 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1895 los za 200 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103. —	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99. —	99.90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.50	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—. —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292. —	297. —
" " " " " 1889 3 pr.	286. —	290. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	—.—
" " " " los 4 pr.	98. —	99. —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101. —	101 70
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98 15	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.25	99 25
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
" " " " 4 pr. stare	98.50	—. —
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.70	102 70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102. —	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
" " " 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
" " " " " " 1887 4 pr.	102. —	103. —
" " " " " " 1888 4 pr.	101.65	102.65
" " " " " " 1891 4 pr.	101.70	102.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.65	93.65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108 75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108 75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19 90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457. —	461. —
Clary 40 zł. mk.	168. —	178. —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 —	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79 —	83 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 —	75 —
Palffy 40 zł. mk.	165 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	71.—
Salma 40 zł. mk.	231. —	241.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76 —	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272.25	273 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2719.—	2723. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.50	521.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	532. —	535. —
" " dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	417.50	418 50
" Austro-węg. 1400 k.	1599.—	1609.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.50	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243. —	244. —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	252 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430 —	5450. —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573. —	580. —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	400. —	403.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863.—	867 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	682. —	692. —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1092.—	1100. —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	334 25	335.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1785.—	1795. —
Schodnicy 500 kor.	732. —	790. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	331. —	384. —
N. W E K S L E.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35	239.55
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.60
Włoskie banki	95 35	95.55
Francuskie banki	94 97½	95 12½
Szwajcarskie banki	94.97½	95 12½
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 35	95 60
Ruble	2 53	2 53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[8460 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 26. października 1903 od godz. 10 do 12: urządzenie sklepowe i restauracyjne, aparat do piwa, konfitury i wino owocowe.

Wtorek 27. października 1903 od godz. 10 do do 12: meble, sprzęty domowe i kasa.

Środa 28. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i kasa.

Czwartek 29. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, fortepiany, pianina, obrazy olejne, dywany perskie, kasa i kosztowności.

Piątek 30. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, stara garderoba męska i kasa.

Sobota 31. października 1903 od godz. 4 do 8: meble, sprzęty domowe, stara garderoba i bielizna oraz sukna różne i nowa konfekcya damska.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18. października 1903.

L. cz. 5084. [8462 3—3]

Licytacya skartów.

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach w Galicyi sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi skarty płócienne (zgrzebne i drelichowe) sznurowe i papierowe, jak też inne stare materyały. Termin dla wnoszenia pisemnych ofert ustanowiono na dniu 27-go października 1903 o godzinie 12-tej w południe.

Bliższe warunki licytacyjne i wnoszenia ofert można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w ekspedycie wymienionej c. k. głównej fabryki tytoniu jako też w fabrykach tytoniu w Göding, Neutitschein, Krakowie, Monasterzyskach, Jagielnicy i Zabłotowie również w Magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie, w Izbie handlowej we Lwowie, Bernie, Ołomuńcu i Opawie, w departamencie IIC. c. k. Ministeryum handlu we Wiedniu i w Ekonomacie c. k. jeneralnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego we Wiedniu.

C. k. główna fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 17. października 1903.

L. cz. E. 1065/3 (11) [8420 2—3]

Na żądania Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dyrektora Bazylego Halarewicza odbędzie się dnia 18. listopada o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya a) 1/16 części realności whl. 3, b) 1/32 części whl. 79, c) połowy whl. 61, d) 102, e) i całej whl. 178 gm. Perłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na to: ad a) na 213 kor. 50 hal., ad b) na 80 kor. 22 hal., ad c) na 390 kor., ad d) 187 kor., ad e) na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 142 kor. 33 hal., ad b) 53 kor. 48 hal., ad c) 260 kor., ad d) 124 kor. 67 hal., ad e) 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Halicz, dnia 1. października 1903.

Nr. 650. [8330]

Kundmachung.

Mittwoch den 5. November d. J. vormittags um 10 Uhr wird im Amtslokale des k. und k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicza-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Bereiche des 11. Korps, dann beim k. u. k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1904 sich ansammelnden Bettensorten- und Säcke-Hadern, unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke abgehalten werden und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

Bei dem	Zu		Hadern: Weisse grosse	Weisse kleine	Graue grosse	Graue kleine	Wollene grosse	Wollene kleine	Säcke Leinen oder Zwilch	Säcke Jute	Packstricke Abfälle	ANMERKUNG
			Kilogramm									
Militär-Betten-Magazin	Lemberg	sammt Filialen	100	200	400	500	300	150	—	—	110	
Garnisons-Spital Nr. 14.			50	—	50	—	30	—	—	—	—	
Militär-Verpflegs-Magazin			—	—	—	—	—	—	1200	1000	—	die grauen Hadern werden von Strohsäcken, Strohkopfpölstern, Matrazen- u. Kopfpölsternziehen, dann Packleinwand gewonnen.
	Czernowitz		300	150	500	200	1000	150	—	—	—	
	Stanislau		—	150	600	200	700	150	—	—	—	
	Złoczów		400	150	600	200	350	100	700	700	—	
Zusammen			850	650	2150	1100	2380	550	1900	1700	110	

1. Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Haderngattung auf Kronen Währung zu lauten. Die Preise müssen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen hiebei keine Streichungen und Radierungen vorkommen.

Auf Leinen- oder Zwilch- und Jute-Säckehadern ist getrennt zu offerieren. Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern-Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtiget, wenn selbe für das Ärar einen besonderen Vortheil gewähren.

2. Die schriftlichen Offerte müssen mit einer Kronen-Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage bis längstens 10 Uhr vormittags beim Militär-Betten-Magazine in Lemberg einlangen.

Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr vormittags entgegengenommen, und hat jeder Offerent zwei Stempelmarken per je 1 Krone, dann das erforderliche Vadium mitzubringen.

3. Jeder Offerent, welcher nicht aktueller Kontrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass sein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis und zwar für protokollierte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute durch Magistrat, beziehungsweise durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft, längstens bis 4. November d. J. an das k. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werde.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Die Übergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke-Abfälle findet beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin zu Lemberg, bei dem Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Złoczów u Stanislau, sowie deren Filialen in Brzeżany, Żółkiew, Mosty wielkie, Tarnopol, Kolomea, Kamionka strum., Monasterzyska und Zborów endlich beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg, der Säckehadern bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Żółkiew, Brzeżany, Kamionka strum., Mosty wielkie, Kolomea, Monasterzyska, Tarnopol und Zborów statt.

5. Nachtrags Offerte, sowie Anbote, welche im telegraphischen Wege gestellt werden, oder solche Anbote, welche einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtigt.

6. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern etc. aus anderen Korps-Kommando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depôts reflektieren.

7. Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weisse Hadern mit 100 Kronen, für grosse graue Hadern mit 100 Kronen, für grosse wollene Hadern mit 200 Kronen, für kleine Hadern, Säcke-Hadern oder Abfälle mit 40 Kronen, jede Gattung, festgesetzt. Die Kaution wird dann auf 10 Perzent des voraussichtlichen Wertbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.

8. Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Offert-Verhandlungs-Protokolles, Nr. 650 vom 6. Oktober 1903, welches beim Militär-Betten-Magazin in Lemberg während der Amtsstunden eingesehen werden kann, unterwirft.

9 Jeder Offerent bleibt für sein mündliches Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für sein schriftliches Anbot vom Tage der Offert-Überreichung verbindlich, die Heeres-Verwaltung hingegen erst nach erfolgter Genehmigung der Anbote.

10. Zur Abgabe an den Kontrahendenten gelangen nur Hadernmengen, über welche seitens der Heeres-Verwaltung nicht anderweitig verfügt wurde, wozu sich das Ärar das das Recht vorbehält. Der Kontrahent darf aus dieser Ursache keine wie immer gearteten Entschädigungsansprüche erheben. Die beiläufige Menge der im Jahre 1904 abzunehmenden Hadern ist in der vostehenden Tabelle angegeben.

11. Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesmaliger Aufforderung übernommen und aus den betreffenden Depots der im Punkte 4 benannten Stationen auf Kosten des Kontrahenden weggeschaff werden; der entfallende Geldbetrag muss vor der Übernahme mittelst eines vom Kontrahenten zu fertigenden und nach Skala III zu stempelnden Erlagsscheines an die Kassa des Abgabs-Magazins oder Garnisons-Spitals Nr. 14 entrichtet werden.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertiger wohnhaft in . . . . . . erkläre hiemit die im Bereiche des 11. Korps während der Zeit vom 1. Jänner bis Dezember 1904 sich ansammelnden, für die Militär-Verwaltung unbrauchbaren weissen, grauen um wollenen Betthadern, ferner Hadern aus Säcken und Packleinwand, dann Packstricken und nachstehende Preise loco Verpflegs- oder Betten-Magazin in Lemberg, Złoczów, Czernowitz und Stanislau, beziehungsweise loco der von diesen Magazinen dependierenden Filialen, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar:

für 100 kg. grosse weisse Hadern à . . . Kron n . . . Heller, sage! . . . .
für 100 kg. „ graue „ à . . . Kronen . . . Heller, sage! . . . .
für 100 kg. „ wollene „ à . . . Kronen . . . Heller, sage! . . . .
für 100 kg. kleine weisse „ à . . . Kronen . . . Heller, sage! . . . .
für 100 kg. „ graue „ à . . . Kronen . . . Heller, sage! . . . .
für 100 kg. kleine wollene Hadern à . . Kronen . . Heller, sage! . . .
für 100 kg. Packstricke-Abfälle „ à . . Kronen . . Heller, sage! . . .
für 100 kg. Leinene od. Zwilch-Säcke-Hadern à . . Kronen . . Heller, sage! . . .
für 100 kg. Jute-Hadern à . . Kronen . . Heller, sage! . . .

Als Vadium erlege ich . . . . Kronen im Baren (oder Wertpapieren) und verpflichte mich dieses Vadium gleich nach erfolgten Verständigung von der Genehmigung meines Anbotes auf die Kaution im Betrage 10% des voraussichtlichen Wertbetrages zu ergänzen. Weiters schliesse ich den wegen Erlangung des Soliditäts-Zeugnisses von . . . . . erhaltenen Bescheid bei und unterziehe mich den mir bekannten Verhandlungs-Bedingnissen.

Von anderen Militär-Betten-(Verpflegs)-Magazinen der Monarchie im Laufe der Kontraktsperiode etwa zugeschobene Hadern übernehme ich zu den obigen Preisen (eventuell Bedingungen oder Erklärung der Nichtannahme).

. . . . am . . . . 1903.

Lemberg, am 6. Oktober 1903.

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. cz. E. 50/3 (16) [8468 2—3]

Na żądanie Eisiga Friedmana w Podwołoczyskach zastąpionego przez adw. Dra Steinhardta w Tarnopolu i tow. odbędzie się dnia 11. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem w Sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 22. licytacya realności zwanej „pod Różami I." w Podwołoczyskach położonej objętej wyk. hip. l. 496, księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości, a składającej się z parcel budowlanych l. kat. 217/1 i 218 wraz z budynkami na tych parcelach pod l. kons. 93. i 95. się znajdującymi i z przynależnościami składającemi się wedle protokołu opisania i ocenienia c. k. Sądu powiatowego w Podwołoczyskach z dnia 18. maja 1903 i 25. lipca 1903 z podłogi przed sklepami budynku frontowego i parkanów około domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32184 kor. 20 hl., a przynależności na 175 koron.

Najniższa cena wynosi 16179 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. września 1903

L. cz. E. 2012/3 (5) [8457 2—2]

Dnia 17. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych wykazami hipot. l. 2453, 2486, 2158, 1/2 whl. 1590 i 1/4 części whl. 963 ks. gr. gm. kat. Hańkowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) whl. 2453 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 354 kor. 79 hal., b) whl. 2486 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 360 kor., c) whl. 2158 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 159 kor. 93 hal., d) 1/2 whl. 1500 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 175 kor. 35 hal., e) 1/4 część whl. 963 ks. gr. gm. kat. Hańkowce na 134 kor. 14 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 236 kor. 53 hal., ad b) 373 kor. 31 hal., ad c) 106 kor. 62 hal., ad d) 116 kor. 90 hal., ad e) 89 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12. października 1903.

L. cz. E. 631/3 (7) [8434 2—3]

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya 1/5 części realności pod N. D. 15 whl. 57 ks. gr. gm. kat. Jasień objętej wraz z przynależnością, składającą się z całego domu mieszkalnego na p. b. 79/1 stojącego, a z wyłączeniem domu na p. b. 114 stojącego.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 1009 kor. 75 hal., cała zaś przynależność na 300 kor.

Najniższa cena wynosi okrągło 874 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 8. października 1903.

L. 17034/903. [8439 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1904, 1905 i 1906, lub też bezwarunkowo rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1905 i 1906.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w	Uwaga
1	Kęty	mięso	III.	9300	—	Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia 3. listopada 1903	W myśl § 2 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Maków	mięso	III.	3350	—		
3	Sucha	wino		1710	—		
4	Wadowice	wino		2420	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce na c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye dzierżaw jeszcze nieukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani jako kaucye.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16. października 1903.

---

do L. 21303/903. [8520 1—3]

OBWIESZCZENIE

C. k. Dyrekcya Okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 2-gą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1905, względnie i rok 1906 na dzień 9. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach Straży Skarbowej nowosądeckiego okręgu Skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej do godziny 2-ej po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 8. listopada 1903, na ręce c. k Dyrektora Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy, nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dzpp. Nr. 84.	Cena wywołania Kor.	hal.	UWAGA
1.	Biecz	Mięso	III. (trzecia)	3680		
2.	Mszana dolna			6080	40	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 810/3 (5) [8075 2—3]

Na żądanie pow. kasy Oszczędności w Wadowicach odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach licytacya realności lwh. 129, 395 i 396 ks. gr. gm. Wadowice objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1) lwh. 129 na 52214 kor. 75 hal., 2) real. lwh. 395 na 22578 kor. 80 hal. zaś 3) real. lwh. 396 na 2129 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 26107 kor. 38 hal., ad 2) 15052 kor. 54 hal., ad 3) 1419 kor. 74 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Wadowice, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. 189/3 (8) [8513 2—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya realności wbl. 251 ks. gr. gm. Krynica objętej, Leiba Braunfelda własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3674 kor.

Najniższa oferta wynosi 1837 kor — Wadyum 367 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Waruuki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym niżej, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 18. września 1903.

L. cz. 345/3 [8514 2—3]

Dnia 6. listopada 1903 godz. 9. przed południem w biurze Nr. 3, tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności w Medynie objętej wyk. hip. l. 274.

Nieruchomość tę oceniono na 980 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 653 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1. sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 1. października 1903.

L. cz. E.363 (16) [8418 1—3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przed adw. Dra Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 20. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 63. licytacya majętności Helenówka wyb. hip. 456 ks. grunt. dla posiadłości tabularnych tut Sądu objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni i narzędzi

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 71.108 kor. 62 hal., przynależności zaś na 306 kor.

Najniższa cena wynosi 47.609 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. XX. 807/3 (15) [8113 1—3]

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez Dyrekcyę tegoż Banku odbędziej się dnia 20. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI licytacya realności pod lkons. 615 1/4 i 806 1/4 we Lwowie położonej, whl. 522/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia bliżej oznaczonymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 27.274 kor., przynależności zaś na 1.8?2 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 15.435 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. 2769/3 (7) [8501]

Dnia 10-go listopada o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1. odbędzie się licytacya 1/8 części realności whl. 657 gm. Osław biały wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 765 kor., przynależności zaś na 107 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 581 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 9. października 1903.

L. cz. E. IX. 1760/3 (5) [8499]

Dnia 18. listopada 1903 o godz. 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya realności wbl. 915 ks. gr. gm. Przemyśl.

Nieruchomość składająca się z domów i gruntów oceniono na 6617 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 3. 971 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IX.

Przemyśl, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. 121/2 (48) [8483 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13. licytacya majętności Steniatyn whl. 66. ks. gr. dla w. pos. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów w protokole z 23/9 1902 E. 121/2 (6) opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną wraz z przynależnościami na 285980 kor. 40 hal., przynależności zaś na 53380 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 190653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22. września 1903.

G. Zl. E. 982/3 (4) [8505]

Auf Beitreiben der Bucowiner Boden Credit-Anstalt vertreten durch Dr. Moritz Paschkis findet am 30. October 1903 Vormittags 10. Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30, in diesem Gerichte die Versteigerung der Einl. Zl. 1) 969, 2) 148 und 3) 1092 das Grundbuchs von Czernelica.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sind auf ad 1) 860 K., ad 2) 400 K., ad 3) 740 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 573 K. 32 h., ad 2) 266 K. 60 h. und ad 3) 493 K. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 29, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit den der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Horodenka, am 26. September 1903.

L. cz. E. 451/3 (9) [8100 1—3]

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya: a) 1/12 części realności whl. 304 i b) 1/3 części realności whl. 376 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki bez przynależności.

Części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione w następujący sposób: a) 1/12 część whl. 304 na 20 kor., b) 1/3 część whl. 376 na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) okrągło 14 kor., ad b) okrągło 267 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 5. października 1903.

L. cz. E. 485/3 (3) [7978]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 19. listopada 1903 o godz. 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/7 części realności whl. 208 i 6/56 części realności whl. 358 ks. gr. gminy Dubiecko objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 44 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 30 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 18. września 1903.

L. 16585. [8522 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 4. listopada 1903 między godziną 8 a 12 przed południem, odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Myślenicach rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Myślenice“ na rok 1904 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1905 i 1906 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu. Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6025 kor. to jest sześć tysięcy dwadzieścia pięć koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 18. października 1903.

L. cz. E 676/3 (8) [8538]

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacya realności objętej whl. 709 ks. gr. gm. kat. Bochorodczany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na dwa tysięcy dwieście sześćdziesiąt koron (2.260 kor.).

Najniższa cena wynosi tysiąc pięćset siedm koron (1507 kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym by niniejszy edykt z jakiegokolwiek bądź powodu nie został doręczonym ustanawia się kuratora w osobie p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Ogłoszenie tego edyktu zarządza w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 26. września 1903.

L. cz. E. XIII. 1140/3 (6) [8528]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego, odbędzie się dnia 13. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13, licytacya realności pod lk. 132 Dz VI w Krakowie położonej lwh. 1187 ks. gr. gm. Kraków Józefa i Henrietty Meiselsów własnej stanowiącej dom murowany dwupiątrowy położony przy ul. Jasnej l. or. 6 wraz z przynależnościami, składającemi się z tablicy ze spisem, lokatorów, lampy, dwóch spiżarek, 26 prętów do umocowania chodnika i trzepaczki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 97.320 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 48.678 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. 708/3 (6) [8427]

Na żądanie Arona Taubenfelda z Przemyśla odbędzie się 20. listopada 1903 o godzinie 10. rano w Sądzie w Pruchniku licytacya I/2 lwh 554 1/2 lwh. 627 i 1/2 lwh. 637 gminy Rokietnica wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione I) 1/2 lwh. na 1671 kor. 37 hal. II.) 1/2 lwh. 627 na 493 kor. 36 hal III.) 1/2 lwh. 637 na 390 kor. 46 hal. 1/2 przynależności na 270 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 1295 kor., ad II) 329 kor. 60 hal. ad III.) 260 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 13. października 1903.

L 1726 [8523]

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku w r. 1904 do włącznie 1906 wykonać się mających odbędzie się na dniu 21-go listopada 1903 o godzinie 10-tej przed południem, w biurze Naczelnika tego Zarządu publiczna licytacya za ofertami pisemnemi.

Oferty własnoręcznie pisane według formularza w powyższym biurze się znajdującego należycie ostemplowane, zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się tymże bezwzględu poddaje, zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej należy najpóźniej do godziny 10-tej przed południem dnia 21. listopada 1903 wnieść do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze kierownika huty.

C. k. Zarząd salinarny
Lacko, dnia 20. października 1903.

L. 2946. [8534 1—3]

C. k. urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w Krakowie przy ulicy Floryańskiej lub w pobliżu tejże jest do nadania tryesteńsko-lwowsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 95, 161, 679, która według przecięcia z lat 1900/902 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 72.911 kor. 70 hal., a dochodu kolektantowi przy 5% prowizyi 3645 kor.

Kaucyę wymaga się w wysokości 8.500 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty, zaopatrzone stemplem na 1 kor., należy przy dołączeniu wadia w kwocie kor. 182, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do godziny 12-tej dnia 20. listopada 1903.

Bliższe warunki przejrzeć można tutaj lub w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 487/3 (9) [8458]

Na żądanie Franciszka Kleina i powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionych przez Teodora Kosza adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 21. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57 ks. gr. gm. Chorągwica, realności te sprzedane będą łącznie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są na 4189 kor. 66 kor.

Najniższa cena wynosi 2789 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 21. września 1903.

L. cz. E. 1483/3 (6) [8497 1—3]

Dnia 23. listopada 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. wyk. hip. l. 80 z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12.321 kor., przynależytości zaś na 133 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 6227 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 6. października 1903.

Upadłości.

L. cz S. 5/3 (1) [8464 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Chaji Eidelbrrg zarejestrowanej pod firmą I. I. Eidelberg w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Aulicha, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Klötzla w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. października 1903 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. grudnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie mają wymiemienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 5. października 1903.

L. cz. S. 4/3 (13) [8527]

W konkursie Rebeki Wugmanowej ze Złoczowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Dra Hanara Eidelberga, adwokata kr. w Złoczowie, zastępcą zaś jego pana Dra Samuela Klötzla, adwokata kraj. w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17. października 1903.

L. cz. S. 3/3 (7) [8526]

W konkursie Szeindli Nussen w Złoczowie na wniosek wierzycieli, jawiących się

na audyencyi (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Dr. Leona Rothenberga, adwokata krajowego w Złoczowie zastępcą zaś jego pana Herza Aschkenazego, kupca w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18. października 1903.

L. cz. S 2/3 (15) [8525]

W konkursie Lesera Nussena, protokołowanego kupca w Złoczowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Dr. Leona Rothenberga, adwokata krajowego w Złoczowie zastępcą zaś jego pana Herza Aschkenazego, kupca w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 18. października 1903.

Konkursa.

Prez. 4663 (4. 3,3) [8463 3—3]

KONKURS

na posadę sekretarza sądowego przy ck. Sądzie krajowym w Krakowie lub na takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą.

Podania należy wnosić do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 5. listopada 1903.

Kraków, dnia 16. października 1903.

L. ad Prez. 19.765 [8482]

KONKURS.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia dwie posady radców sądu krajowego w VII. klasie rangi a to przy c k. sądzie krajowym we Lwowie i przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, niemniej też posada radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego w VII. klasie rangi ewentualnie posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, najdalej do 15. listopada 1903 do Prezydyum tego sądu kolegialnego w którego okręgu odnośna posada zawakowała.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18. października 1903.

L. 5631. [8221]

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia posady pro kuratora państwa we Lwowie w VI. klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa Galicyi wschodniej w VI. lub VII. klasie rangi.

Ubiegający się wniosą należycie udokumentowane do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 10. listopada 1903.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 21. października 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 110/3 (2) [8127 3—3]

Surę Reislę Petronker z Delatyna uznano umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Chaima Wolfa Dachsa z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 30. maja 1903.

L. cz. P. 187/3 (5) [8132 3—3]

Teklę Śruba uznano umysłowo chorą, ustanawiając jej kuratorem Piotra Śrubę z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. P. 81/3 (3) [8133 3—3]

Umysłowo chorej Annie Fedyk z Babianki ustanowiono kuratorem Michała Fedyka z Babianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. L. 3 3 (16) [8159 3—3]

Matij Petruk z Hwozda został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Piciuka z Hwozda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 15. lipca 1903.

L. cz. L. 3/3 (6) [8135 3—3]

Zgodnie z uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stryju z 26. czerwca 1903 l. cz. L 3/3 (6) zawiesza się kuratelę nad głuchoniemą Nastunią Krawec ze Spasa jako głupkowatą, a kuratorem dla niej mianuje się Ilka Pykuna rolnika ze Spasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 9. września 1903.

L. cz. L. 8/3 (3) [8162 1—3]

Nad Dyonizem Czornym zawiesza się kuratelę z przyczyny marnotrawstwa a kuratorem jego mianuje Andrija Osadczuka z Paniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. P. III. 165/3 (2) [8230 1—3]

Sara Zeiner ze Stryja została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Herscha Zeimera ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 25. lipca 1903.

L. cz. L 6/3 (4) [8389 1—3]

Paraśkę z Ławruków Borodajluk z Kut starych uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Hrycka Ławruka, rolnika w Kutach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. L 6/3 (7) [8391 1—3]

Petro Połatajko z Nadwórnej został uznany umysłowo chorym.

Kurator Hryhor Połatajko z Nadwórnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 15. września 1903.

L. cz. L. 3 3 (3) [8511 1—3]

Naścię Czepyha z Kobak uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Iwana Czepyhę z Kobak.

C k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. L. 12/3 (4) [8188]

Za umysłowo chorego uznano Józefa Saula 2 im. Brachfelda w Ropczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Altera Brachfelda w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 21. września 1903.

L. cz. L. VII. 11/3 (9) [8250]

Z powodu choroby umysłowej zawieszono kuratelę nad Wincentym Stabiereńskim oficyałem pocztowym i ustanowiono dla niego kuratorem pana Władysława Tyszkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. P. 148/3 (7) [8385]

Za marnotrawcę uznano Stanisława Rudnika w Rudy Rysiu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Borowca w Rudy Rysiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 4 września 1903.

L. cz. P. VI. 173/3 [8387]

Iwan Feniuk uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Semen Błożko z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 25. września 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

[8477 2—3]

Obwieszczenie.

Pp. adwokaci DDr. Leszek Majewski z Niemirowa i Mayer Izrael Allerhand z Kołomyi zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Lubaczowa a drugi do Żydaczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. Prez. 19.409. [8478 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jakób Bilewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1903 l. 8946 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożywszy dnia 13. października 1903 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć winien.

Lwów, dnia 16. października 1903.

L. cz. T. 59/3 (1) [8406 2—3]

Na wniosek Jeneralnej reprezentacyi we Lwowie c. k. uprzyw. austr. Feniksa we Wiedniu przez adw. dra Feilesa we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Zaleszczyki dnia 17. maja 1894 na 750 złr. opiewającego, dnia 31. października 1894 płatnego przez Jakóba Pohoryllesa wystawionego a przez Kajetana Mandyczewskiego akceptowanego.

Posiadacza weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 1. października 1903.

G. Zl. T. 44/3 (2) [8404 2—3]

Auf Ansuchen der Firma Marienberg et Weiss in Wien wird hiemit das Amortisierungsverfahren bezüglich des angeblich in Verlustgeratenen von der Petentin ausgestellten von Zygmunt Ritter von Jordan in Wojnicz bei Tarnów acceptirten am 27. Dezember 1903 fälligen in Wojnicz zahlbaren Wechsels ddto. 30. Juli 1903 über 730 K. 68 H. eingeleitet.

Der Besitzer des obbenannten Wechsels wird aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Verfallstage beim hiesigen Gerichte anzumelden widrigenfalls der erwähnte Wechsel nach Ablauf dieser Zeit für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.
Krakau, am 16. September 1903.

L. cz. C. 185/3 (1) [8509]

Przeciw nieobecnemu Tymkowi Feczanowi przedtem w Białej wodzie wnieśli Onufry Karpiak i Irina Karpiak pozew o ojcostwo i alimenta.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13. listopada 1903 r. godz. 9 rano Sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Semen Opryszek z Białej wody będzie go zastępował dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 13. października 1903.

L. 1363 03 [8519]

Dr. Zygmunt Zembaty, adwokat w Nowym Targu, przesiedla się 7. stycznia 1904 do Makowa, a jego substytutem ustanowiony został p. Dr. Franciszek Karol Styś, adwokat w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 15. października 1903.

L. cz. C. V. 571/3 (1) [8532]

W sporach firmy Schreiber z Wiednia przeciw Mali Przerower o 104 kor. 20 hal. tudzież firmy Ernst Holsweiss g z Lipska przeciw tej samej pozwanej o 105 kor. 3 hal. dla niewiadomej z miejsca pobytu Mali Przerower ustanawia się kuratorem adw. dra Michała Münza z Krakowa. Mali Przerower wzywa się, by do audyencyi 23. października 1903 o 10 sala III. albo osobiście stawiła się, lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 13. września 1903.

L. cz. E. 1374/2 (2) [8502]

Mendlowi Süsskindowi z Biecza w sprawie egzekucyjnej Wolfa Zimeta przeciw niemu o 2000 kor. zpn. itd. ma być doręczoną uchwała c k. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 28. czerwca 1903 VIII. 291/92 (3) i ts. z dnia 2 lipca 1903 E. 1374/3 (1) którą dozwolono względnie i zarządzono wpis przymusowego prawa zastawu na kartach ciężarów 1/12 części, 1/6 części, 1/4 z 1/12 części i 1/5 z 1 12 części realności lwh. 9. ks. gr. gm. kat. Kryg objętych Mendla Süsskinda własnych dla wierzytelności 2000 kor. zpn. i t. d.

Ponieważ Mendel Süsskind zmarł a jego masa spadkowa nie jest dotąd objętą ustanawia się w celu strzeżenia tejże praw, kuratora w osobie p. Mojżesza Süsskinda w Bieczu.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki nie zostanie deklaracya spadkowa zeznaną względnie spadek przyznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 9. września 1903.

L. cz. C. V. 529/3 (2) [8533]

Przeciw Janowi Petrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Józefa Radwanka w Mogile pozew o dotrzymanie umowy etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie audyencyę na 23. października 1903 o godz. 9-tej rano, Sala III.

Celem strzeżenia praw Jana Petera ustanawia się Pana adwokata Dra Krygowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 11. września 1903.

L. cz. C. V. 600/3 (1) [8534]

W sporze firmy Zygmunt Lendvay przeciw Mali Przerower o 334 kor. 73 hal., dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się kuratorem adwokata Dra Michała Münza. Rozprawa wyznaczona na 13. listopada 1903 o 10. Sala III., na którą pozwana osobiście stawić się lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyć winna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 24. września 1903.

L. cz. C. II. 325/3 i C. II. 331/3 (1) [8536]

Przeciw Stefanowi Matkowskiemu i Jędrzejowi Sozańskiemu których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Leona Matkowskiego, Jana Horodyskiego Kamata i Julii z Matkowskich Horodyskiej pozew uznanie własności parc. grunt. lk. 1420 i 1449 wchodzących w skład majętności „Część Sielec" objętej whl. 647 lis. gr. c. k. Sądu obwodowego w Samborze. Na podstawie pozwów wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. listopada 1903 o godzinie 8 i 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Serwackiego adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Sambor, dnia 6. października 1 03.

Firmy.

L. cz. Firm. 727. Stow. l. 117/45 [7716 2—3]

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Escompte- und Creditbank, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków (bank eskomptowy kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie"), że na walnem zgromadzeniu dnia 9. czerwca 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami zamianowani zostali dotychczasowi członkowie dyrekcyi Josef Goldberg i Seida Weiser, obaj kupcy, w Czortkowie zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. września 1903.

L. cz. Firm. 225. Stow. II. 760. [7629 2—3]

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na podstawie uchwały, powziętej na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 10. listopada 1902, stowarzyszenie to rozwiązane zostało, zarazem wzywa się wierzycieli, aby roszczenia swe do stowarzyszenia na ręce Leiba Islera w Ropczycach, jako dotychczasowego dyrektora, zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. Firm. 519 Stow II. 89 [8339]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowskie Towarzystwo pomocy kredytowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Paragrafy 6, 7, 8, 9, 11, 14 i 21 zostały zmienione w szczególności §. 9 opiewa teraz jak następuje:

„Członkowie Towarzystwa są obowiązani:

a) za każdy zdeklarowany udział wpłacić do Towarzystwa 52 kor. na jeden raz lub ratami,

b) ręczą za długi Towarzystwa swoimi udziałami i dalszą kwotą w wysokości tych zdeklarowanych udziałów; wszyscy członkowie poddają się juryzdykcyi c. k. sądów w Krakowie". Nadto uchwalono nowy paragraf statutu 24 odnoszący się do upoważnienia dyrekcyi do uzyskania wpisu zmiany statutu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 28. września 1903.

L. cz. Firm. 481 Spółka III. 34/56 [8405]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Radłów.

Brzmienie firmy: Chune Grossbart i Osyasz Grossbart, dzierżawa prawa propinacyi w Radłowie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1. stycznia 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Chune Grossbart i Osias Grossbart, właściciele realności w Radłowie.

Upoważniony do zastępstwa: obaj jawni spólnicy łącznie.

Podpis firmy (F. Z): Pod brzmieniem firmy podpiszą obaj jawni spólnicy swoje imiona i nazwiska.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 17. września 1903.

L. cz. Firm. 390/3 [8409]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Brzmienie firmy: „Komisowy skład i handel zbożem Mojżesza Breiera i spółki w Kołomyi.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od r. 1895

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Mojżesz Breier, Uscher Breier i Markus Breier kupcy w Kołomyi.

Upoważniony do zastępstwa: Mojżesz Breier, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Data wpisu: 3. października 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II
Kołomyja, dnia 28. września 1903.

Doniesienia prywatne.

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron (z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie **3 K.,** z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. — Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innemi pracami Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadajace się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ **razem z** 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy **1** kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., rocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **52** kor., w oprawie **71** kor. **20** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III schody, 2-gie piętro.

Pomocnik księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism, znajdą stałą posadę. Oferty pod „W. Z. Księgarnia", Biuro dzienników, Pasaż Hausmana Nr. 9 Lwów.

Kandydat notaryalny szuka posady. Warunki nader przystępne. Zgłoszenia: „Koncypient" ul. Węgierska 85 Przemyśl.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Cukiernia Krakowska ulica Fredry

poleca znakomite ciastka po 3 ct.

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Szustera Lwów, ul. Kopernika l. 5.**

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.



Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres Biura dzienników,

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek l. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecinnych, zarękawków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra !!

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski.

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

PORTRETY

z każdej fotografii repr. sposobem kredkowym

w artystycznem wykonaniu

wierne oryginałowi w formacie

Cena wraz z passepartout: 8 koron,

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

Biuro dzienników Sokołowskiego

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański.

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20**, kwartalnie **3·50**, rocznie **14·**—. W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50**, rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·**—.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca" i ogłoszenia nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów. Pasaż Hausmana l. 9.**

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Zaproszenie.

Wszystkich naszych P. T. członków na

Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

dnia 3 listopada 1903, ewentualnie z braku kompletu dnia 12 listopada 1903 każdego razu o godzinie 2 po południu i zawsze w naszym biurze odbyć się mające celem załatwienia zmiany §§. 1, 24, 26, 34, 38, 39, 40, 53, 54, 58, 66, 67, 69, 78 i 86 naszego statutu.

Lubaczów, 21. października 1903.

Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie

Stow. zarej. z nieograniczoną poręką

Lazer Lehrfreund **Noe Rost.**

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.